GŁOS POMORSKI

Nr. 68. — Rok 5. **(GAZETA POMORSKA)** **Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Zł., przez poczte przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł., miesięcznie 2,16 Zł., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł., do Gdańska 4,00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co drugi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 90 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądanai niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz. Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., w tekście 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenie 20 procent nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne** — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz**, niedziela, dnia 22-go marca 1925. | Telefon nr. **50 i 51.**

Przedstawiciele prasy u ministra Skrzyńskiego

Premjer francuski zapewnił, iż Francja nie kupi nigdy swego bezpieczeństwa za cenę bezpieczeństwa Polski. — Francja nie może rozpocząć z Niemcami rokowań przed uzgodnieniem swych poglądów z sojusznikami. — Co mówił Chamberlain? — Sprawa przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. — Projekt ministra Benesza. —

Paryż, 20. 3. (Pat.) Minister Skrzyński przyjął wczoraj rano przedstawicieli dziennikarzy, wśród których znajdowało się wielu dziennikarzy polskich, przybyłych z Genewy. P. minister wyraził pełne zadowolenie z powodu zainteresowania, jakie ujawnia prasa francuska wszystkich odcieni wobec sprawy bezpieczeństwa Polski.

Zapytywany co do sposobu, w jaki ujmuje tę sprawę Herriot, p. minister oświadczył, że najlepszą odpowiedzią jest zapewnienie Herriota, iż **Francja nie kupi nigdy swego bezpieczeństwa za cenę bezpieczeństwa Polski.** P. minister podkreślił, że oświadczenia Herriota w tej sprawie są nacechowane jaknajwiększą szczerością i dowodzą głębokiej sympatji premiera francuskiego dla Polski.

Na pytanie, dotyczące propozycji niemieckich w sprawie bezpieczeństwa, p. minister oświadczył, że propozycje te nie przybrały jeszcze konkretnej formy. Francja uważa, że nie może rozpocząć z Niemcami rokowań w tej sprawie przed uzgodnieniem swych poglądów ze sojusznikami.

Narady Herriota z Chamberlainem — **ciągnął minister — miały właśnie na celu porozumienie się co do propozycji niemieckich. Rokowania z Niemcami rozpoczną się dopiero po rozpatrzeniu podstaw wspólnego stanowiska.**

Co do narad swych z Camberlainem, p. minister Skrzyński oświadczył, że **angielski minister spraw zagr. interesuje się w pierwszej linji sprawą bezpieczeństwa granic zachodnich, zaznaczył jednak, że przywiązuje również wielkie znaczenie do sprawy granic wschodnich.**

P. min. Skrzyński oświadczył, że co do tej sprawy Chamberlain żałuje, że prasa angielska nie jest odgłosem jego opinji, wtedy bowiem polska opinja publiczna byłaby całkowicie zadowolona. W sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, p. minister oświadczył, że wszyscy w Genewie tego pragneli łącznie z Polską, jak to p. minister podkreślił w swojem przemówieniu, wygłoszonem w niedzielę.

Zapytywany w **kwestji projektów Benesza, dotyczących utworzenia bloku państw Europy środkowej**, p. minister oświadczył, że **Polska nie widzi w tem nic dogodnego.** Bezpieczeństwo jej jest oparte przedewszystkiem na sojuszu z Francją. Pożądane byłoby porozumienie wszystkich innych ugrupowań, mające w ostatnim wyniku doprowadzić do paktu gwarancyjnego, potępiającego wszelką agresję i gwarantującego bezpieczeństwo Europy.

Układy regjonalne nie są wcale sprzeczne z paktem powszechnym. Polska wstąpiła już na tę drogę, czego dowodem jest jej sojusz z Francją oraz traktat w sprawie arbitrażu, który będzie w najbliższym czasie zawarty z Czechosłowacją.

Wyjazd ministra Skrzyńskiego do Warszawy.

Paryż, 20. 3. (Pat.) Minister Skrzyński odbył w ciągu dnia wczorajszego szereg narad z różnymi francuskimi mężami stanu oraz z ambasadorem Chłapowskim. O godz. 8½ wieczorem p. minister wyjechał z powrotem do Warszawy.

Rozłam w „Wyzwoleniu“.

Wyzwolenie rozpada się na trzy grupy.

Warszawa, 21. 3. (A. W.) Kryzys wewnętrzny w „Wyzwoleniu“ trwa w dalszym ciągu.

Obecnie zarysowuia się dość wyraźnie trzy wewnętrzne grupy w „Wyzwoleniu“. Pierwsza posła Rudzińskiego; należą do niej starzy członkowie Wyzwolenia i wyraża postępowanie skrajnie radykalne, szczególnie co do wywłaszczenia bez odszkodowań. Druga grupa pos Dąbskiego łączy secesjonistów z „Piasta“, oraz niektórych z „Wyzwolenia“. Tendencje polityczne drugiej grupy są bardzo łagodne. Trzecia grupa, której ośrodkiem jest prof. Bartel prof. politech. lwowskiej a poglądy tej grupy są zbliżone do poglądów Thugutta.

Warunki niemieckie na wypadek wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Londyn, 20. 3. (Pat.) Brukselski korespondent „Daily Telegraph“ dowiaduje się — jak twierdzi ze źródła autorytatywnego — że w przyszłych rokowaniach między Niemcami i aljantami w sprawie niebezpieczeństwa Niemcy wysuną jako warunek wstąpienia do Ligi Narodów, aby ententa złożyła wiążące oświadczenie, że zagłębie Ruhry i Nadrenja będą opróżnione w pewnym ściśle określonym terminie, następnie zawartoby **traktat w sprawie niemieckiej granicy wschodniej a w dalszym ciągu traktat arbitrażowy z państwami wschodniemi, a nadto kontrolę wojskową nad stanem uzbrojenia Niemiec oddana by była Lidze Narodów.**

Dopiero po spełnieniu tych wszystkich warunków, Niemcy byłyby gotowe do wstąpienia do Ligi Narodów.

Dwa projekty Chamberlaina w sprawie bezpieczeństwa.

Anglja ma zwołać konferencję z udziałem Francji z Niemcami. — Ameryka jako czynnik doradczy.

Londyn, 20. III. (A.W.) W związku z dzisiejszym posiedzeniem rady gabinetowej „Daily Mail“ donosi, że Chamberlain oświadczył, iż okazała się możliwość oddzielnego dyskutowania nad dwoma paktami bezpieczeństwa mianowicie nad **paktem interesującym państwa zachodnie**, oraz nad **paktem obejmującym państwa wschodnie.**

Wobec tego Chambarlain uważa myśl poruszoną przez Benesza, za ewentualną podstawę do ostatecznych układów. Chamberlain wezwał gabinet aby wywarł swój wpływ celem rychłego zwołania konferencji z udziałem Francji i Niemiec.

Ameryka będzie zaproszona na tę konferencję jako czynnik doradczy.

Z rokowań polsko-czeskich.

Pisaliśmy niejednokrotnie, że największe **trudności** w rokowania polsko-czeskich przedstawiają **sprawy ochrony polskiej mniejszości w Czechach.** Jak **wiadomo**, delegacja polska tę sprawę stawia jako jeden **z punktów** likwidację kwestji cieszyńskiej. Projekt **polski**, przesłany rządowi czeskiemu jeszcze w grudniu 1924 r. sformułowany został w ten sposób, że mówił tylko o mniejszości na Śląsku Cieszyńskim, na Spiszu i Orawie a dopiero podczas obrad obecnych wysunięto ze strony czeskiej postulat, by zawrzeć ogólny traktat dotyczący zarówno mniejszości czeskiej w Polsce jak i mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

Ponieważ jednakże polska delegacja nie była przygotowana na rozpatrywanie sprawy mniejszości czeskiej w Polsce a również nie posiadała pełnomocnictwa do załatwienia tej kwestji, delegacje mogły sprawę te omawiać tylko nieoficjalnie.

Czeska mniejszość w Polsce w większej ilości znajduje się tylko na Wołyniu. Jest jej tam według spisu z r. 1921 — 21 tysięcy, porozurzucanej drobnemi grupami tak, że nawet w żadnej gminie nie przedstawiają 10 procent ludności. Położenie Czechów na Wołyniu nie można więc porównywać z położeniem ludności polskiej na czeskim Śląsku, która tam jest zasiedziała od niepamiętnych czasów w zwartej masie i wielokrotnie liczniejszą. Przy ostatnich nieoficjalnych rokowaniach w Pradze okazała się więc w tej sprawie pewna rozbieżność stanowisk poszczególnych delegacyj, która spowodowała tymczasowe zerwanie rokowań, a które za zgodą obu stron przeniesione do Warszawy, rozpoczną się ponownie dopiero po Wielkiej Nocy.

W dniu więc 15 marca ukończono pierwszą część obrad polsko-czeskich.

Wedle informacji członka delegacji polskiej, p. dra Dąbrowskiego, udzielonych „Polonji“, przebieg i wynik tych obrad był następujący:

Omawiano sprawę obywatelstwa, amnestji, ochrony mniejszości narodowych, sprawę podziału aktów i archiwów, sprawę likwidacji majątku b. Śląska austrjackiego i innych korporacji prawa publicznego.

Pełnomocnikiem Rządu czeskiego był profesor uniwersytetu praskiego dr. Hobza. Ze strony Polski prowadził obrady profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Stanisław Kutrzeba.

Przedmiotem obrad był polski projekt umowy regulującej powyżej wymienione sprawy, przesłany oficjalnie rządowi czeskiemu przed kilku miesiącami. Wynikiem zaś obrad dotychczasowych było spisanie obszernego protokółu, w którym ustalono w sposób bardzo szczegółowy poszczególne punkty projektu, na które obie strony się zgadzają z podkreśleniem różnic, przy oznaczeniu, czy chodzi o różnicę zasadniczą czy też o różnicę mniejszej wagi. Dalszy bieg sprawy będzie następujący:

Z uwagi na potrzebę wyjaśnienia szeregu szczegółów i zebrania materjału, odnoszącego się do kilku ważnych spraw, powołano do życia subkomisję.

Po czterech lub pięciu tygodniach zjadą się ponownie obie delegacje i przystąpią na podstawie zebranego w międzyczasie materiału i otrzymanych instrukcji do ostatecznego rozwikłania spornych punktów.

W poszczególnych dziedzinach sprawa przedstawia się następująco:

Odnośnie do obywatelstwa osiągnięto prawie we wszystkich punktach porozumienie. O ile chodzi o amnestję, to wypadałoby stwierdzić to samo z tem, że istnije różnica jedynie odnośnie do powołania do życia komisji parytetycznych, któreby orzekały ostatecznie o tem, która osoba podpada pod postanowienia amnestji. Czesi nie godzą się na powołanie tych komisji, lecz obstawają przy tem, by o amnestji orzekały ostatecznie sądy i władze administracyjne danego państwa. O ile chodzi o sprawy podziału aktów i archiwów, to różnice zdań, nie mających charakteru zasadniczego, dadzą się niewątpliwie z łatwością usunąć. Na większe trudności napotkano w komisji, obradującej nad likwidacją majątku krajowego i majątku korporacji prawa publicznego.

Wyłoniono subkomisje, których siedzibą będzie Opawa, zbiorą materjał, który umożliwi ostateczne zestawienie objektów, podpadających pod likwidację i umożliwi powzięcie ostatecznych decyzji. Jedną z różnic zdań było zapatrywanie na sposób uskutecznienia rozdziału aktywów i pasywów majątku krajowego. Delegacja czechosłowacka wyrażała zapatrywanie, iż należy ustalić aktywa i pasywa, następnie przeprowadzić saldo i obciążyć tem saldem jedną ze stron. Natomiast delegacja polska wyraziła zapatrywanie, iż należy dzielić osobno aktywa, a osobno pasywa. Długi nie reprezentują bowiem obecnie tej samej wartości, którą przed stawiały w roku 1918, lecz są płatne według różnych zasad. Zdaniem delegacji polskiej należałoby zatem rozdzielić długi na obu kontrahentów, a pozostawić kwestję zaspokojenia wierzycieli każdej stronie z osobna. Problem naszkicowany będzie zatem musiał być ponownie poddany pod dyskusję przy następnych naradach. Jako zasadniczy klucz podziału wysunięto ze strony czeskiej 1/5 : 4/5. W tym względzie dojdzie niewątpliwie do porozumienia.

Nadzwyczaj ważną kwestją jest likwidacja obu zakładów kredytowych Śląska, kas oszczędności, spółek itp.. W tym względzie ustalono już pewne wytyczne. Z uwagi na doniosłość tego problemu i daleko idące skutki odbijające się na życiu gospodarczem, poruczono powołanej do życia subkomisji dodatkowe zebranie materjału informacyjnego i statystycznego po porozumieniu się z interesowanymi czynnikami. Cały zatem ten kompleks likwidacyjny przygotowany podczas szeregu konferencji, znajdzie definitywne rozstrzygnięcie na następnej sesji.

To samo stwierdzenie odnosi się również do sprawy ochrony mniejszości narodowych. Dopiero w czasie rokowań w Pradze wysunęli Czesi zasadę traktowania tej sprawy nie na podstawie przesłanego im przed kilku miesiącami projektu polskiego, omawiającego jedynie ochronę mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim, lecz na platformie obszerniejszej t. zn. ochrony mniejszości czecho-słowackiej w całem Państwie Polskiem (głównie na Wołyniu), a mniejszości polskiej w całem państwie Czechosłowackiem. Delegacja polska, nie podnosząc zresztą zasadniczych objekcji, nie mogła przystąpić do ostatecznego ustalenia warunków takiej umowy, a to raz z powodu braku odpowiednich, tak daleko sięgających pełnomocnictw, a powtóre z powodu konieczności przeprowadzenia szczegółowych badań, zarówno co do strony faktycznej, jak i prawnej w tej kwestji. Problem ten zostanie zatem rozpatrzony ostatecznie na następnej sesji.

Jeśli chodzi o stronę formalną obrad, to stwierdzić wypada, że toczyły się one w atmosferze bardzo poprawnej. Obu delegacjom przyświecała myśl, że przy załatwianiu kwestji, dotyczących pewnego terytorjum, ich państw, winna być jednak zawsze uwzględniana wielka i zasadnicza linja polityki zagranicznej, łącząca oba Państwa. Myśl ta przyczyni się niewątpliwie do usunięcia istniejących jeszcze różnic zdań przy następnych obradach. Na koniec wyrazić wypada podziekowanie pod adresem pana posła i ministra Lasockiego w Pradze, który, żywo interesując się losami pertraktacji, z wielką życzliwością opiekował się przez cały czas delegacją polską i umożliwił jej w ten sposób spełnianie swych obowiązków.

CHOROBA MUSSOLINIEGO.

Paryż, 20. 3. (PAT.) „Matin“ dowiaduje się, jak twierdzi z dobrego źródła, że Mussolini chory jest na wrzód w dwunastnicy, która to choroba wymaga całkowitego bezruchu. Dotychczas jednak premjer włoski nie był operowany.

PORT LOTNICZY W PUCKU.

Gdańsk, 20. 3. (A. W.) W Pucku ma być utworzona wielka stacja węzłowa i duży port lotniczy, jako węzłowym na linji lotniczej, która ma być przeprowadzona z Londynu i Kopenhagi przez Warszawę i Rumunję do Angory.

ZWALCZANIE CHORÓB ZAKAŹNYCH PO SZKOŁACH.

Min. W. R. i O. P. wydało w ostatnim czasie najnowsze rozporządzenie, tyczące zwalczania chorób zakaźnych w szkołach. Szczególną uwagę zwraca Ministerstwo na należytą czystość **budynków i lokali szkolnych**, tudzież dziedzińców, studni i ustępów. Przynajmniej **trzy razy do roku** należy dokonywać **gruntownego czyszczenia wszystkich pomieszczeń szkolnych i obejścia szkolnego.**

Wodę ze studzień należy co pewien czas poddawać **badaniu bakterjologicznemu.** Ministerstwo zaleca pouczanie młodzieży szkolnej podczas wykładu nauk przyrodniczych o znaczeniu chorób zakaźnych, sposobach ich szerzenia się, oraz środkach, jakimi je można zwalczać.

Każda szkoła obowiazana jest prowadzić specjalną **„książkę sanitarną“, kontrolowaną przez** lekarzy, oraz wizytatorów i inspektorów. **Przepisy szczegółowe,** wydane przez Ministerstwo, dotyczą postepowanai z dziećmi dotkniętemi chorobą zakaźną.

Rząd niemiecki chce cofnąć swoją propozycję w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Chamberlain nie godzi się na to.

Paryż, 20. 3. (AW) W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że rząd niemiecki zamierza cofnąć swe propozycje co do zawarcia paktu gwarancyjnege, **gdyż przekonał się, że rewizja granic wschodnich jest obecnie niemożliwa do przeprowadzenia.**

Rząd angielski uczuł się bardzo dotknięty tą wiadomością i zapytywał w Berlinie ile prawdy jest w tych pogłoskach.

Rząd niemiecki odpowiedział, że istotnie Niemcy straciły zainteresowanie dla sprawy paktu gwarancyjnego z powodu nieodpowiedniego potraktowania kwestji granic wschodnich. **Chamberlain wówczas dał do zrozumienia, że propozycje ze strony niemieckiej nie mogą być cofnięte, przeciwnie muszą być powtórzone w formie konkretnej.**

Polska nie broni interesów Gdańska -- tak twierdzą „Danziger Neueste Nachrichten“.

Gdańsk, 20. 3. A.W. „Danziger Neuesten Nachrichten“ organ prezydenta Sahma w związku z utworzeniem stałego przedstawicielstwa polskiego w Genewie przy Lidze Narodów, wyraża ubolewanie, że delegacja polska nie broni interesów Gdańska, chociaż powinna to czynić zgodnie z traktatami. Pismo wzywa Ligę Narodów, aby przerwała ten stan rzeczy i umożliwiła Gdańskowi bezpośrednie porozumiewanie się z Ligą Narodów.

Walka Herriota z Rzymem.

Dyskusja nad deklaracją kardynałów. — Votum zaufania dla Herriota.

Paryż, 20. 3. (PAT). W dyskusji nad deklaracją kardynałów zabrał głos Herriot, zaznaczając, iż deklaracja ta nie jest manifestacją zaimprowizowaną, lecz wyrazem stałej kampanji, prowadzonej wedle tradycyjnych metod seminarjum francuskiego w Rzymie. Premjer zarzucał prowodyrum obecnej kampanji organizowanie w całym kraju manifestacji gwałtu przeciw prawom świeckim.

Premjer odczytał następnie ustęp z wykładów, wygłaszanych w seminarjum francuskiem w Rzymie, w którem nauczano, iż **państwo winno przedewszystkiem stać na straży religji katolickiej i bronić jej wszelkimi środkami a nawet przez użycie siły zbrojnej przeciwko przeciwnikom tej religji.**

Herriot jest zdania, iż od czasów Syllabusa żaden dokument nie uczynił takiego gwałtu duchowi nowoczesnego społeczeństwa, jak deklaracja kardynałów. Jest rzeczą wręcz rażącą, gdy się w deklaracji tej czyta wezwanie do akcji przeciw instytucjom ustawodawczym. Wezwanie wystosowano pod adresem handlu, przemysłu i banków.

Premjer zaznaczył, iż społeczeństwo świeckie ocenia należycie rolę, jaką odegrał katolicyzm w historji wówczas, gdy nie był katolicyzmem banków, lecz katolicyzmem katakumb.

W wyniku dyskusji złożone zostały cztery wnioski w sprawie porządku dziennego. Rząd zaakceptował wniosek deputowanego Cazalsa, **wyrażający rządowi zaufanie w jego akcji dążącej do lojalnego i energicznego stosowania ustaw świeckich.** Rząd sprzeciwił się pierwszeństwu porządku dziennego, zaproponowanego przez deputowanego Flandin, przyczem postawił kwestję zaufania.

W głosowaniu pierwszeństwo tego wniosku odrzucono 327 głosami przeciw 95 przy wstrzymaniu się od głosowania prawicy. Wniosek deputowanego Cazalsa, wyrażający zaufanie rządowi przyjęty został 325 głosami przeciwko 251.

Przesilenie w Prusach trwa w dalszym ciągu.

Burzliwe posiedzenie sejmu pruskiego. — Wniosek o natychmiastowe rozwiązanie sejmu.

Berlin, 20. 3. (Pat.) Wobec niemożności zlikwidowania kryzysu gabinetu pruskiego, konwent senjorów sejmu pruskiego postanowił odroczyć dalsze posiedzenia sejmu do dnia 31 marca.

Na plenarnem posiedzeniu przyszło dziś w sejmie pruskim do burzliwych scen, przyczem mówcy prawicowi protestowali przeciwko odroczeniu sejmu i przedłużeniu kryzysu. Po długiej debacie na temat porządku dziennego, nacjonaliści postawili wniosek o natychmiastowe rozwiązanie sejmu. Konwent senjorów zbierze się jeszcze na specjalną naradę celem omówienia sytuacji.

Prasa włoska o projekcie ministra Benesza.

Rzym, 20. 3. (AW) „Trybuna“ drukuje szereg artykułów wymierzonych przeciwko projektowi ministra Benesza, podziału Europy na 2 grupy państw związanych wewnętrznemi układami gwarancyjnemi. Benesz — zdaniem dziennika — broni wyłącznie interesów Małej Ententy i nie ma na uwadze ogólnego układu stosunków w Europie.

Benesz względnie Czechosłowacja chce uzyskać dominującą rolę w koalicji małych narodów i wogóle w Europie wschodniej, lecz nie wyobraża sobie czy i jakie korzyści przyniesie to dla całej Europy.

Z Sejmu.

Projekt ustawy o popieraniu budowy domów mieszkalnych. — Rozolucje w sprawie stabilizacji urzędników i organizacji kursów przygotowawczych.

Warszawa, 20. 3. (PAT,) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przy pierwszem czytaniu projektu ustawy o popieraniu budowy domów mieszkalnych w miastach rozwinęła się dyskusja, w czasie której pos. Kozłowski (Z. L. N.) podniósł, iż ustawa krępuje inicjatywę prywatną, daje zbyt szerokie pełnomocnictwa rządowi natomiast poseł Wójcicki (Chrześc. Demokracja) uważał, że inicjatywa prywatna w sprawie tej absolutnie nie wystarczy i tylko akcja państwowa tak, jak na zachodzie może polepszyć sytuację.

Po przemówieniu pos. Śliwińskiego i Malinowskiego (P. P. S.) podskeretarz stanu p. Klarner w imieniu rządu oświadczył, że ustawa jest tylko ramową i trzebaby ją dostosowywać do zmieniających się warunków Udział miast w akcji budowlanej jest pożądany, dyspozycje jednak musza spoczywać w rękach rządu. Mówca zaznaczył wreszcie, że rząd uważa sprawę za bardzo pilną nietylko ze względu na stosunki mieszkaniowe, lecz jeszcze bardziej wobec istniejącego bezrobocia.

Projekt tej ustawy odesłano do komisji skarbowej, jak również odesłano w pierwszem czytaniu do komisji projekt noweli do ustawy o zabezpiceczeniu na wypadek bezrobocia, oraz projket ustawy o poborze rekruta na rok 1925. Zgłoszony przez frakcję komunistyczną wniosek o odrzucenie tego projektu upadł.

Dalej przyjęto wniosek pos. Janeczka (Piast) w sprawie zmiany ustawy lekarskiej, obowiązującej w byłym zaborze rosyjskim, poczem Izba wysłuchała referatu pos. Putka (Wyzw.) o projekcie ustawy w sprawie zmiany art. 116 pragmatyki służbowej oraz w sprawie zmian przepisów pragmatyki służbowej, dotyczących urzędników Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Referent zaznaczył, że rząd domagał się przedłużenia terminu stabilizacji urzędników państwowych do dn. 31 grudnia 1927 r., komisja zaś przedłużyła go tylko do dnia 31 grudnia 1925 r. z uwagi na to, iż utrzymywanie anormalnego stanu rzeczy wytworzonego przez ciągłe odraczanie terminu stabilizacji wyrządza szkodę interesom publicznym i krzywdzi urzędników, podtrzymując u nich stan podraźnienia i niepewności.

W głosowaniu przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu obie nowele, przyczem w związku z tem przyjęto dwie rezolucje:

1) w sprawie natychmiastowego przeprowadzenia stabilizacji urzędników, którzy odpowiadają ustawowym wymogom i

2) w sprawie organizacji kursów przygotowawczych dla urzędników, zobowiązanych do składania egzaminów.

Po dłuższej dyskusji, jaka wywiązała się nad sprawą wydania sądowi pos. Śliwińskiego, postanowiono na wniosek pos. Liebermana (P. P. S.) sprawę tę odesłać do komisji regulaminowej.

Pozatem postanowiono odmówić wydania sądowi pos. Hałki (Wyzw.). Wreszcie Izba zgodziła się wydać sądowi w trzech sprawach pos. Łańcuckiego, w trzech zaś innych odmówiła wydania.

Na tem obrady odroczono. Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 po poł. Na porządku dziennym sprawa konkordatu.

Dookoła konkordatu.

Mimo wszystkie braki, jakie moglibyśmy w konkordacie wykazać, ma on ogrobmne znaczenie tak dla Kościoła jak i dla państwa.

Aby to sobie jasno uświadomić, przedewszystkiem ustalmy co konkordat daje jednej i drugiej stronie.

Przedewszystkiem więc Kościół korzystać będzie z zupełnej wolności w swem życiu wewnętrznem. Zapewnione ma swobodne wykonywanie władzy duchowej i jurysdykcji, jak również administrację i Zarząd swemi sprawami. (Art. 1). Dobra. należące do Kościoła nie będą przedmiotem żadnego aktu prawnego, zmieniającego ich przeznaczenie (Art. 14) Artykuł 6 gwarantuje nienaruszalność kościołów, kaplic i cmentarzy. Zakony, które w ostatnich latach zaczęły rozwijać swą działalność na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, otrzymują nie tylko dla swego istnienia, ale również i dla nabywania i posiadania majątku podstawę prawną, co do której mogły być przed konkordatem wątpliwości z powodu obowiązującego formalnie na tych ziemiach ustawodawstwa b. rządu rosyjskiego.

Władza świecka w wypadkach, przewidzianych przez prawo dawać będzie swą pomoc przy wprowadzaniu w życie postanowień i dekretów kościelnych (art. 4). Duchowni przy wykonywaniu swych urzędów korzystać będą ze szczególnej opieki prawnej, oraz z pewnych przywilejów np. przy odbywaniu powinności wojskowej, przy odsiadywaniu kar za przestępstwa itd. Artykuł 2 zapewnia swobodę bezpośredniego znoszenia się duchowieństwa ze Stolicą Apostolską i **biskupów z duchowieństwem oraz i wiernymi.** Dla utrzymania przyjaznych stosunków pomiędzy Stolicą Świętą a Rzeczpospolitą, będzie istnieć nuncjatura w Polsce i ambasada polska przy Watykanie.

Są to postanowienia, których wprowadzenie w życie da możność Kościołowi rozwinać w pełni swą pracę ku ureligijnieniu i wychowaniu moralnemu narodu. W postanowieniach powyższych, cokolwiek się o nich powie, przejawia się tendencja do nienarzucania Kościołowi przepisów, niezgodnych z jego duchem i zasadami, czem konkordat nasz wyróżnia się wybitnie z pośród konkordatów przedwojennych.

Oczywiście, że przy ocenie korzyści stanąć trzeba na stanowisku ogólno-państwowem, jest rzeczą bowiem jasną, że nie we wszystkich dzielnicach dobroczynne skutki konkordatu występują na jaw w jednakowym stopniu. Najwięcej jest to widoczne w b. zaborze rosyjskim i na Kresach Wschodnich, w mniejszym już stopniu w b. zaborze niemieckim i austrjackim, gdzie Kościół nawet za rządów zaborczych korzystał z pewnych swobód i gdzie wejście w życie konkordatu połączone będzie z utratą pewnej ilości ziemi kościelnej, zapewniającej obecnie duchowieństwu niezależność i możność prowadzenia szerokiej akcji społecznej.

A jakież korzyści konkordat zapewnia państwu?

Znawcy prawa kanonicznego. między innemi prof. Abraham, zaznaczają, że w ogłoszonym niedawno przez Benedykta XV kodeksie kanonicznym nietylko nie ma jakichkolwiek artykułów, mówiących o panowaniu Kościoła nad państwem, nietylko niema śladów walki o władzę doczesną, tendencji agresywnych wobec państwa, ale przeciwnie z całego kodeksu przebija duch zgody. dążenie do współpracy, poszanowanie odrębności i zadań państwa. Już zresztą Leon XIII w swej encyklice „Immortale Dei“ powiedział, że jeśli idzie o układ pomiędzy władzą kościelną i świecką, to Kościół daje „niepospolite dowody macierzyńskiego swego usposobienia, gdyż nieraz do najdalszych możliwych kresów posuwa swą wyrozumiałość i względność“.

Takie też zasady przenikają i nasz konkodrat. Takie właśnie zasady skłoniły Stolicę Apostolską do daleko idących ofiar jak np. zrzeczenie się dużych kompleksów ziem kościelnych. aby w ten sposób „polepszyć gospodarcze i społeczne położenie ludności rolniczej w Polsce i wzmódz tembardziej pokój chrześcijański w kraju“.

Bardzo ważne uprawnienia na rzecz państwa daje artykuł 11, mówiący. że Stolica Apostolska zgadza się zwracać do Prezydenta Rzeczypospolitej w celu upewnienia się, czy niema on do podniesienia zarzutu natury politycznej przeciw danym kandydatom na biskupów. Dyskutowano na Komisji Sejmowej czy artykuł ten daje Prezydentowi prawo veta, czy też nie. Która z dyskutujacych stron ma rację, jest rzeczą małej wagi wobec faktu, że na podstawie omawianego artykułu nie może być naznaczona na Stolicę biskupia jednostka, na którą nie byłoby zgody Prezydenta.

Taki sam wpływ t. j. negatywny na podstawie artykułu 19 posiada władza państwowa przy nominacji proboszczów.

Gdyby układ stosunków narodowościowych w państwie naszem był inny, możliwe, że wymienione artykuły stałyby się zbytecznemi. Te kilka lat naszej niepodległości wykazały jednak konieczność asekuracji przeciwko rozmaitym niespodziankom, jakie w tej dziedzinie mogą się zdarzyć. To samo odnosi się do innych ustępów artykułu 19, mówiących, że beneficiów proboszczowskich nie mogą otrzymywać cudzoziemcy i osoby, których działalność sprzeczna jest z bezpieczeństwem państwa. W razie nieporozumienia czy tarć, jakie na tym tle zachodzić mogą pomiędzy władzą świecką i kościelną, art. 20 przewiduje możność przekazania sprawy komisji. złożonej z delegatów Prezydenta i Stolicy Apostolskiej.

Niezmiernie ważne znaczenie ma art. 9, przeprowadzający nowy podział prowincji kościelnych i stwierdzający, że żadna część Rzeczypospolitej nie będzie zależała od biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami państwa.

Sytuacja obecna była następująca. Biskupstwo wileńskie tworzyło część djecezji mohylewskiej. Pewna część łomżyńskiego należy do litewskiego biskupa w Sejnach. Nasza część Śląska Cieszyńskiego rządzona była w zależności od Wrocławia. Łuck stanowi część dawnej djecezji Łucko-Żytomierskiej, mającej stolicę w Żytomierzu. Terytorja na Spiżu i Orawie należały do diecezji słowackich itp. Byłoby rzeczą zbyteczną wyjaśniać jak wdzięczne pole dawała taka organizacja kościelna agitacji rozmaitych litwomanów czy germanizatorów, używających sutanny jako jednego z atutów politycznych.

Dużej uwagi i kontroli wymaga propaganda unji na ziemiach, na których obecnie prawie że nie istnieje np. na Podlasiu. I nie z pobudek religijnych, ale przedewszystkiem dlatego, że często staje się ona przykrywką akcji politycznej, krzewiącej ukrainizm nawet na terytorjach odwiecznie wchodzących w skład państwa polskiego (Chełmzczyzna). Otóż art. 23 konkordatu zabezpiecza nas przed wszelkiemi zbyt jednostronnemi i zbyt pospieszemi inowacjami na tem polu, postanawiając, że żadna zmiana w języku nabożeństw dodatkowych, kazań i wykładów z wyjątkiem wykładów teologicznych w seminarjach nie może być zaprowadzoną inaczej jak za specjalnem upoważnieniem konferencji biskupów. Omawiane postanowienie ma znaczenie nietylko na terenach, objętych unją, ale i tam wszędzie, gdzie ścierają się rozmaite prądy narodowościowe.

Mówiąc o korzyściach, jakie wypłyną z konkordatu dla państwa, nie można pominąć faktów, że otrzymuje ono na parcelację na bardzo dogodnych warunkach (spłata nie gotówką, lecz obligacjami) duże kompleksy ziemi kościelnej i poduchownej. Reasumując wszystko powiedziane, odpowiedzmy na pytanie, jakież jest znaczenie konkordatu dla Polski?

Powiedział któryś z ekonomistów w czasach, gdy istniała jeszcze marka, że na panującą wtedy drożyznę składają się nietylko czynniki natury ekonomicznej, ale i natury psychicznej. Z czasem przyzwyczajono się do nieszanowania i nie oszczędzania pieniądza.

Jeźli idzie o nasze międzynarodowe położenie, to zachodzące niekiedy fakty niedostatecznego liczenia się z nami wypływają często z tego, że państwo polskie jest czem nowem, czemś, co nie utrwaliło się dostatecznie w świadomości mieszkańców Zachodu. Dlatego też każdy akt międzynarodowy, który przypomina, że Polska istnieje, że jest ona państwem suwerennem, że z nią się liczą i wchodzą z nią w układy, ma dla nas ogromne znaczenie polityczne. Do tego dodać należy. że gdy wrogowie Polski konsolidują się, trzeba również jednać sobie na terenie międzynarodowym przyjaciół.

Nie może więc być dla nas rzeczą obojętną jakie stanowisko zajmie wobec Polski Stolica Apostolska, której znaczenie polityczne i społeczne rośnie do tego stopnia, że wchodzą z nią w stosunki nietylko państwa katolickie, ale i państwa inowiercze, jak np. Łotwa. Rumunja, ostatnio Bułgarja.

Już obecnie dzięki konkordatowi zdobywamy silniejsze wpływy w Gdańsku. Osłabnie w nim oddziaływanie biskupów niemieckich, wzrośnie zaś polskiość, i to dzięki temu, że uprawnienia Nuncjatury w Warszawie rozciągają się także na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska.

W stosunkach wewnętrznych państwa konkordat usuwa przedewszystkiem chaos i bezład prawny. jaki obecnie istnieje w naszym życiu kościelno-państwowym. Wypływa to przedewszystkiem z nieuzgodnienia dotychczas obowiązujących w tej dziedzinie ustaw z art. 113 i 114 Konstytucji. Omawiane ustawy są różne w każdej dzielnicy i co ważniejsze przepojone są one w mniejszym lub większym stopniu, zależnie od dzielnicy, tendencjami wrogiemi katolicyzmowi. Rząd nasz rozumiał doskonale, że w demokratycznej Polsce o olbrzymim procencie ludności katolickiej i o silnej katolickiej tradycji nie można było przecież stosować z całym formalizmem przepisów np. carskiego rządu rosyjskiego. A jednak te przepisy formalnie obowiązywały. Trzeba więc było tolerować pod tym względem niedopatrzenia lub kompromisy wywołane koniecznością niesprzyjające jednak bynajmniej wprowadzeniu czynnika praworządności w omawianą dziedzinę życia państwowego. Dodać jeszcze należy, że redakcja art. 114 Konstytucji nasuwała bardzo poważne wątpliwości przy jego interpretacji. Mianowicie była w nim mowa, że Kościół w swem życiu wewnętrznem rządzi się prawem kanonicznem, co zaś do spraw państwowo-kościelnych ma być zawarty konkordat ze Stolicą Apostolską. Nie powiedziano jednak, jakie przepisy mają regulować wspomniane stosunki do czasu zawarcia konkordatu. Jedni — i do tych należała duża liczba duchowieństwa twierdziła. że skoro Kościół jest wolny i rządzi się własnemi prawami. temsamem upadają wszystkie ograniczenia istniejące w ustawodawstwie b. państw zaborczych. Inni znowu, a więc przedewszystkiem przedstawiciele rządu byli zdania, iż taka interpretacja art. 114 równałaby się wyrzeczeniu ze strony państwa wszelkich uprawnień w stosunku do Kościoła. Państwo ponosiłoby najrozmaitsze ciężary na rzecz Kościoła (uposażenie duchowieństwa), udzielałoby mu swej pomocy (egzekucja opłat na rzecz Kościoła), nie posiadając najmniejszego wpływu na rzeczy tak ważne, jak np. tworzenie się nowych diecezji, lub nominacje biskupów. Wprowadzenie w życie konkordatu kładzie kres całemu temu bezładowi prawnemu i dlatego jest ono ważnym krokiem naprzód w pracach, dążących do oparcia naszego życia państwowego na zasadach praworządności. Wreszcie jeszcze jedno: Młode nasze państwo dążyć musi wszelkiemi siłami do ładu i spokoju wewnętrznego, do unikania walk, które zużywając siły społeczne, osłabiałyby naszą pozycję na zewnątrz. Otóż największe roznamiętnienie wywołują walki religijne, powstające zwykle tam, gdzie państwo w sposób niewłaściwy wkracza w dziedzinę życia kościelnego. Z powyższego wynika, że konkordat nasz szanując odrębność i niezależność Kościoła i państwa, zapewnia harmonijną i zgodną współpracę dwu tych instytucji. Kościół w ramach konkordatu rozwinie swoją działalność religijną. Państwo zaś będzie budowało życie polityczno-gospodarcze na podwalinach moralnych, tworzonych przez Kościół, bez których to podwalin żadna budowa społeczna nie może być trwałą i mocną.

Tad. Błażejewicz.

* * *

— **Echa głosowania w komisji.** Sekretarjat klubu Chrześc. Dem. komunikuje: Ponieważ w podanych w prasie sprawozdaniach z przebiegu głosowania w połączonych komisjach konstytucyjnej i spraw zagranicznych w sprawie konkordatu i rezolucji dodatkowych zakradły się nieścisłości, przeto należy stwierdzić że wniosek o ratyfikację przyjęty został głosami prawicy i centrum, przeciw głosom P. P. S., Wyzwolenia i Ukraińców. Żydzi między innymi wstrzymali sie od głosowania.

Zgłoszone przez Klub Chrześc. Dem. rezolucję, wzywające Rząd do:

1) **wydatnego podwyższenia uposażenia duchowieństwa;**

2) **zaopatrzenia w ziemię organistów, zakrystjanów i innych funkcjonarjuszów kościelnych,** a pokrywające się treścią z rezolucjami referenta dra Dubanowicza, zostały odrzucone głosami P. S. L. „Piast“ i całej lewicy.

3) Rezolucja Chrześc. Dem., wzywająca Rząd do **zrównania emerytur księży z emeryturami świeckich funkcjonarjuszy państwowych** przeszła większością głosów, w formie ogólnej, z opuszczeniem ustępu. powołującego się na ustawę emerytalną z r. 1923.

4) O odrzuceniu wniosków w sprawie **uposażenia duchowieństwa i zaopatrzenia organistów i służby kościelnej,** zadecydowały głosy Klubu **P. S. L., „Piasta“.**

Klub Chrześc. Dem. zgłosił swoje wnioski jako votum mniejszości na plenum Sejmu.

Echa zajść listopadowych w Krakowie.

Kraków, 20. 3. (AW) Rozprawa przeciwko oficerom oskarżonym o przestępstwa służbowe podczas zajść w listopadzie 1923 r. rozpoczyna się w kwietniu. Oskarżać będzie naczelny prokurator generalnej prokuratury w Warszawie pułk. Lubodziecki. Wstęp na salę za biletami. Kobietom wstęp wzbroniony. Równocześnie doręczono oskarżonym gen. Tiltzowi i pułk. Frendlowi zawiadomienie, że wdrożone przeciwko nim dochodzenie zostało cofnięte ze względu na brak materjału dowodowego.

Stany Zjednoczone a Rosja sowiecka.

Waszyngton 20. 3. (PAT.) Jak donosi Telegraphen Comp. sen. Borah oświadczył, że w kwietniu wyjedzie do Rosji sowieckiej dla zbadania tamtejszych stosunków. W kołach politycznych sądzą, że sen. Borah, który jest przewodniczącym komisji spraw zagr. będzie pertraktował z rządem sowieckim w sprawie uznania Rosji sowieckiej przez Stany Zjedn.

Przeciw założeniu wyższej uczelni litewskiej w Kłajpedzie.

Gdańsk, 20. 3. A. W. „Danziger Allgemeine Ztg.“ protestuje przeciwko zamiarom Litwinów, aby założyć w Kłajpedzie wyższą uczelnię litewską. Pismo nazywa okręg kłajpedzki krajem czysto niemieckim. Litwie powinien wystarczyć uniwersytet w Kownie.

— **BILANS BANKU POLSKIEGO. (AW.)** W pierwszej dekadzie marca zapas walut i dewiz zmniejszył się o 1.1 miljonów złotych, natomiast zapas złota wzrosł o 5,9 milj. zł. Wzrost tak znaczny zapasu złota tłumaczy się zakupem złota, dokonanym przez Bank Polski w Ameryce od Irving Banku. Portfel wekslowy wzrosł o 10.3 milj. zł, zaś pożyczki zabezpieczone papierami i walutami o 1.8 milj. zł.

Obieg biletów bankowych, jak zwykle w pierwszej dekadzie miesiąca, zmalał o 22 milj. zł powiększyły się natomiast o 57,7 milj. zł rachunki żyrowe.

— **PROJEKT ZMIANY PSZEPISOW EMERYTALNYCH.** W Min. Skarbu rozpatrywany jest projekt znowelizowania dotychczasowych przepisów zaopatrzenia emerytalnego pracowników państwowych oraz zawodowych wojskowych. Niezależnie od tego zarząd główny Stow. Urzędników Państw. poczynił również starania w kierunku zmiany tych przepisów, krzywdzących niektóre kategorje pracowników państwowych.

— **OBRADY GŁÓWN. KOMISJI OCHRONY LASÓW.** W Min. Rolnictwa rozpoczęły się obecnie obrady głównej komisji ochrony lasów pod przewodnictwem głównego inspektora p. Żurkowskiego. Prace komisji potrwają kilka dni.

„Pierwszem zadaniem niepodległej Polski jest walka na śmierć i życie z Niemcami“.

W uniwersytecie berlińskim zgromadziło się w dniu 3 marca około 400 członków związku „heimattreuer Ost- und Westpreusen“, ażeby wskazać na niebezpieczeństwo, które Niemcom na wschodzie zagraża i ażeby protestować przeciwko „sępowi polskiemu“, który zamierza szponami swojemi porwać to, co jeszcze niemieckiem „pozostało“.

Głos zabrał znany hakatysta profesor uniwersytetu berlińskiego Dr. Roethe, który wśród burzliwych oklasków powiedział co następuje:

„Wszędzie się nad Niemcami znęcają. Zrabowano nam Alzację i Lotaryngję, w Nadrenji siedzą nasi wrogowie. Wszystkie ustępstwa rządu niemieckiego nic nie pomogły. W kraju znosić musimy hańbiącą kontrolę. Największa niesprawideliwością, którą nam wyrządzono, jest niesprawiedliwość na wschodzie. Niemcy zobojętnieli już na wszelką hańbę. „Pflegma“ i „Stumpfsinn“ niemiecki przechodzi wszelkie granice. Czy tam w Polsce zabiją parę set Niemców — nikt się nie rusza. Rząd nasz zamiast przeciwko każdej niesprawiedliwości protestować, hamował wybuchy gniewu ludności. Wam, którzy pochodzicie ze wschodu, nie potrzebuje powiadać, jak ważnem jest zajmowanie się stosunkami na wschodzie. W Berlinie i w reszty Niemiec nie mają dla wschodu zrozumienia. Berlińczycy powinni wreszcie przyjść do przytomności i zrozumieć, że są zaledwie mil 20 od granicy oddaleni i że w razie inwazji Polaków są bezsilni. Co wszystko na wschodzie zrabowano? Piękną prowincję poznańską nam wydarto, niemieckie Prusy Zachodnie są polskiemi, Prusy Wschodnie, ta „starke Mark“ są od nas odłączone i tworzą wyspę, Gdańsk oddzielony od Niemiec i wystawiony na polską zachłanność. Kłajpedę, która zawsze była niemiecką, oderwały litewskie bandy. Najlepsze części G. Śląska, pomimo korzystnego głosowania przydzielono do Polski. Nad Wisłą rab'uje się dalsze dzielnice, w polskich gazetach wskazuje się na to, że właściwie Malbork jest polskiego pochodzenia i polskim być powinien. Także nad Ruhrą mieszka wiele Polaków i dla tego mówi się u Polaków, że najlepszem rozwiązaniem kwestji Ruhry byłoby przyłączenie do Polski. To nie czasem żarty, które tu opowiadam. Liga Narodów zawsze Polsce rację daje. Byłoby hańbą, gdyby Niemcy do tej Ligi przystąpiły. Na podstawie sfałszowanych kart odłączono od Niemiec wielkie dzielnice. Przeciwko kłamstwie o winie wojny światowej nie podejmuje rząd nic. Zagranicą nie wierzy już nikt w winę Niemiec, u nas wreszcie zaczynają także nie wierzyć w winę Niemiec.

Do wschodu mają Niemcy niezaprzeczone prawo, ponieważ niemiecka kultura uczyniła z niego to, czem dzisiaj jest. Jeżeli się na wschodzie podróżuje, natenczas wszędzie widzimy niemiecką kulturę. Miasta, jak Poznań, Bydgoszcz, Gniezno, Toruń, to wszystko są niemieckie kolonje. Polacy nie umieli nigdy stworzyć tego, do czego była zdolną kultura niemiecka, oni tylko burzyli.

Czem jest Poznań i czem jest Galicja? Pruska praca i pruscy królowie, pruskie rządy stworzyły ze wschodu „ein Kulturland“. Jest prawie śmiesznem wierzyć w to, ażeby niezdolna Polska miała się nam stać niebezpieczną, jeżeli my w Niemczech nie postępowalibyśmy podług wzoru polskiego i byśmy się przez walki partyjne nie rozdwajali. Musi być inaczej, natenczas będzie inaczej na naszym wschodzie. Można, jeżeli się chce. Wola jest pożądaną, ale nietylko wola. Z wolą łączyć mu się narodowa namiętność, a z tego kiedyś wyrośnie czyn. Nie mo[illegible] być dla nas Niemców nic wyższego, jak podtrzymywanie w narodzie nienawiści i oburzenia, które się kiedyś w czyn obrócić musi. W Malborku wysta[illegible]ono na pamiątkę korzystnego plebiscytu pomnik, a jako symbol wybrano krzyżaka. To była myśl szczęśliwa, lecz jak widzimy, nie trzyma ten krzyżak w ręku kartki wyborczej, **lecz miecz potężny. Tak też pozostanie. Miecz zawsze rozstrzygnięcie przynosi** (nadzwyczaj burzliwe oklaski). Jordan powiedział już w roku 1848: „Die erste Tag eines selbtständigen Polens **ist Kampf auf Leben und Tod**“.

* * *

Dr. Luther przeciw Polsce.

W tych dniach wygłosił były komisarz plebiscytowy von Gayl w Królewcu mowę agitacyjną na korzyść kandydata nacjonalistycznego Jarresa.

Charakterystyczny ustep z tej mowy brzmi:

„Jarres będzie miał także gorące serce dla wschodu, dla naszej „Grenzmarki“, dla miasta koronacyjnego Królewca. Wiem z osobistych rozmów z Jarresem, że interesy wschodu ma on w dobrej pamięci. Tem więcej to jest potrzebnem, kiedy nastąpiła znowu godzina, w której ciągną nad Gdańskiem i nad nami chmury, gdy musimy nadsłuchiwać, co się za granicami naszemi dzieje. Nie wierzę w groźby, które słyszeliśmy w tych dniach z Warszawy, ale „bereit sein ist alles“. Mówiłem z kanclerzem w sprawie wschodu. Dr. Luther powiedział:

Możesz Pan być przekonanym, że rząd Rzeszy rąk na wschodzie wiązać sobie nie pozwoli. Rząd Rzeszy stale spoglądać będzie na wschód z natężoną uwagą i swoje uczyni. To możesz Pan swoim rodakom powiedzieć“.

Stosunki sanitarne w Rosji sowieckiej.

Kraj niewygasających epidemji. — Smutna statystyka. — Rząd sowiecki wydaje olbrzymie sumy na propagandę bolszewicką, lecz nie daje funduszów na akcję sanitarne. — Papierowa opieka sanitarna.

Rosja sowiecka nie bardzo dba o zdrowie swych obywateli, albowiem stosunki sanitarne, które tam panują, są wprost rozpaczliwe. Rosię sowiecką śmiało nazwać można krajem niewygasających epidemji. Polska, jako bezpośrednio sąsiadująca z Rosją, zagrożona jest więc bardzo.

Kilka lat zaledwie przecież temu, kiedyśmy w podarunku od Rosji otrzymywali na granicy całe pociągi trupów, repatrjantów, rekrutujących sie z najbiedniejszych warstw ludności. I dzięki tylko nadmiernym wysiłkom naszych władz sanitarnych, przy materjalnej pomocy Ligi Narodów nie doszło do masowego przedarcia się szerzących się epidemji w Rosji.

Nie można też pocieszać się, aby ten smutny stan ulegał z biegiem lat gruntownej poprawie, gdyż ich statystyka rządowa, zestawiona za 9 pierwszych miesięcy 1924 głosi, że zmniejszyła się wprawdzie liczba zasłabnięć na pewne epidemje, inne natomiast wykazują znaczny przyrost w porównaniu z roku 1923. Ale i te nawet, które wykazują pewien postęp, wcale jeszcze są znaczne, aby nie mogły budzić poważnych obaw i nie wymagały wytężonej walki dla ich zupełnego wymarcia.

Tyfus plamisty, powrotny i ospa wykazują poprawę, licząc kolejno wypadków 100 253, 41 545 i 23 027, chociaż w niektórych gubernjach epidemje te wzmogły się, jak np. w Archangielskiej, Samarskiej i republikach tuziemczych.

Liczba chorych na tyfus brzuszny, w porównaniu z r. 1923 nie uległa żadnej zmianie, dochodząc do 90 000.

Natomiast wszystkie inne choroby infekcyjne wykazują znaczny przyrost. I tak czerwonka doszła do 270 837 wypadków, to jest o 80 000 więcej niż w roku 1923, szkarlatyna wykazuje 100 625 chorych, z czego w samej Moskwie — 9 023, dyfterja, notowana jest w 38 145 wypadkach (r. 1923 — 32 822), a odra wzmogła się w dwójnasób, dając 154 309 zasłabnięć.

Influenzy naliczono 1 081 461 wypadków (w r. 1923 — 605 483), a epidemja malarji doszła do olbrzymiej cyfry — 4 714 602 chorych.

Zwiększa się też w ostatnich czasach, zwłaszcza na Ukrainie epidemja śpiączki, zarejestrowanej w 1876 wypadkach (w r. 1923 — 743).

Jak wynika z powyższego zestawienia, stan zdrowotny w Rosji sowieckiej wcale nie jest pomyślny, a szybkiej zmiany narazie nie należy się spodziewać. Okropne warunki życiowe, najniższych warstw proletarjatu, bród w więzieniach i różnych przytułkach — stanowią doskonałe podłoże dla rozwoju przeróżnych chorób, wycieńczony zaś na chlebie bolszewickim organizm ludności nie daje należytej odporności i ochrony, stając się przeciwnie bardzo podatnym na zasłabnięcie. A przytem brak środków odpowiednich i energji odpowiedzialnych organów nie pozwalają na gaszenie ognisk zaraz, stale w pewnych rejonach grasujących.

Istnieje wprawdzie od samego początku rządów bolszewickich — ministerjum zdrowia („narkomzdraw“), działające jednak „gubzdrawy“ i powiatów urzędy zdrowia, na czoło ich jednak wysuwa się kandydatów nie według fachowej wiedzy, lecz prawomyślności politycznej, wobec czego na stanowiskach kierowników gubernjalnych urzędów zdrowia spotyka się felczerów i akuszerki.

Wszędzie rzuca się w oczy brak programu, a istniejące programy nie znajdują należytych wykonawców. Brak inicjatywy i biurokratyzm kancelaryjny, polegający na mechanicznem załatwianiu różnych papierków, stanowią jedną z głównych wad urzędów zdrowia.

Najgorsze stosunki sanitarne panują po wsiach, okręgi lekarskie (uczastki) nie posiadają tam bowiem zupełnie lekarzy, a szpitale zamyka się jeden po drugim. Np. w gub. Nowonikoławskiej pod konice 1923 roku na 28 okręgów lekarskich i 77 punktów felczerskich z 481 łóżkami — było wszystkiego 9 lekarzy i to nierównomiernie po powiatach rozdzielonych tak, że naprzykład powiat Kargacki nie miał ani jednego lekarza. W Omskiej zaś gubernji jedno łóżko szpitalne przypadało na 2 152 osób, a w niektórych powiatach gub. Irkuck[illegible] nawet i na 5000. Tam też jeden lekarz przypada na 17 000 mieszkańców.

Rząd sowiecki, który wydaje olbrzymie sumy na propagandę bolszewicką zagranicą, nie daje funduszów na akcję sanitarną wewnątrz państwa, obcinając niemiłosiernie przedkładane przez „gubzdrawy“ preliminarze wydatków. Typowym przykładem jak bolszweicy dbają o zdrowie ludności, jest zamknięcie słynnej na całą Syberję lecznicy psychjatrycznej w Tomsku, która jeszcze w roku 1917 dawała schronienie 2400 umysło[illegible]o chorym. Zamknięcie zaś nastąpiło z powodu braku środków, potrzebnych na jej utrzymanie.

Oczywiście wyjeżdżają od czasu do czasu komisje kontrolne, których działalność polega jedynie na konstatowaniu faktów, gdyż raporty ich giną w powodzi papierów u władz centralnych.

I tak wygląda nietylko w jednej części Bolszewji, ale w całej Rosji. Jest to papierowa opieka higjeniczna, której brak rzeczywistych podstaw. I dlatego na długie jeszcze lata będzie Rosja obecna niebezpieczeństwem nietylko moralnem, ale i higjenicznem, grożącem tak przez swą agitację bolszewicką, jak przez swe choroby zaraźliwe zdrowotności nietylko Europy, ale i całego świata.

Z harcerstwa.

— WYCIECZKI ZAGRANICZNE HARCERZY W LECIE 1925 R. 2 wielkie zloty Z.H.P. w Warszawie i Międzynarodowy w Kopenhadze, które w roku zeszłym były godnemi uwagi wydarzeniami znacznie ożywiającemi życie tak wewnątrz organizacji jak również nawiązującemi kontakt z analogicznemi organizacjami zagranicą. Goszcząc u siebie różne delegacje pokazaliśmy im naszą organizację i nasz kraj, co było tem ważniejsze, że te delegacje przeważnie po raz pierwszy zetknęły się z nami osobiście i to na naszym terytorjum. Zlot w Kopenhadze pokazał, co umiemy w porównaniu z innymi organizacjami. Widocznie że obydwa te zetknięcia się z nami wypadły dla nas pomyślnie skoro otrzymaliśmy z wielu krajów zaproszenia, aby nasze wycieczki skierować do ich krajów. Jak dotąd skorzystamy z następnących zaproszeń i jak już obecnie nam wiadomo latem wyruszą wycieczki harcerskie do Anglji, Francji, Szwajcarji, Jugosławji i Włoch.

Wycieczka udającą się do Anglji korzystać będzie całkowicie z gościnności Angielskiej od chwili wylądowania w Anglji, opłacając tylko koleje i to ze zniżką 50%. Będzie to pierwsza nasza wycieczka do Anglji, (o ile nie będziemy liczyć drużyny polskiej na zlocie w 1918 r. w Birmingham, oraz pojedyńczych wizyt naszych skautów w Londynie.)

Wycieczka do Francji zapowiada się bardzo ładnie i otrzymaliśmy już wiadomość, że nasi francuscy bracia postarają się poczynić daleko idące udogodnienia i ułatwienia harcerzom polskim w podróży i pobycie.

Wycieczki do innych krajów również będą bardzo ciekawe, że już nie wspomnę o wycieczce do Włoch, która ze względu na „Rok Święty“ jest specjalnie pociągająca.

W lecie r. b. po raz pierwszy harcerze odwiedzą skautowe schronisko turystyczne w Kanderstag w Szwajcarji, miejsce w którem za 1 i pół roku odbędzie się Międzynarodowa Konferencja Instruktorska. — Ktoby chciał zaznajomić się bliżej z organizacjami zagranicznemi, organizacją naszą i systemem tych wycieczek odsyłamy go do „miesięcznika wydawanego przez Naczelnictwo i Komisję Dostaw Harcerskich pod tyt. „Harcmistrz“ Traugutta 2, Warszawa“.

Z ruchu kupiectwa.

— Starogard. Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych odbyło się dnia 11 marca pod przewodnictwem p. B. Kurowskiego w obecnoci 27 członków. Po złożeniu sprawozdania ze Zjazdu Okręgowego w Pelplinie i z zebrania Pom. Izby Handlowo-Przemysłowej w Starogardzie uchwalono wziąść gremjalny udział w tegorocznym Targu Poznańskim.

Następnie omówiono sprawę Centrali Handlowej Banku Powiatowego w Kościerzynie i uchwalono poprzeć starania tamt. Towarzystwa Kupców Sam. oraz dyskutowano nad sprawą akcydensji celnej koncesów wyszynkowych i monopolowych. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes podziękował obecnym członkom za liczne przybycie i zamknął obrady hasłem: „Cześć Kupiectwu“!

— Zebranie kupiectwa w Chełmnie. Miejscowe Towarzystwo Kupców Samodzielnych odbyło w dniu 12 bm. swe posiedzenie przy licznym udziale członków. Prezes p. Chmurzyński po zagajeniu zebrania uczcił w gorących słowach śp. Józefa Tomaszewskiego, założyciela i długoletniego prezesa Towarzystwa i członka Zarządu Głównego. Następnie Kierownik Centrali Związku p. dr. Rzepecki przedstawił projekt rządowy w sprawie nowelizacji podatku obrotowego i zapoznał z najnowszymi projektami zmian w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o koncesjach tytoniowych i spirytusowych.

W dyskusji przemawiali pp. Pilarski, inż. Dziedziul, dyr. Zawojski, Kasztelan, Muchowski i dyr. Wesołowski. W wolnych wnioskach p. Wierzbowski wskazał na trudności, jakie wywołuje wypłata przez Urzedy państwowe wielkich sum w bilonie.

— Posiedzenie „Razapolu“. Posiedzenie „Razapolu“ Rady Zw. Tow. Kup. Zachodnej Polski odbyło się w Poznaniu w dniu 7 marca. Związek nadnotecki reprezentował dyr. Masiak, pomorski dr. Rzepecki, poznański prezes Mazurkiewicz i śląski inż. Kopieczny.

Rada postanowiła poczynić kroki celem uzyskania reprezentacji w Państwowej Radzie Kolejowej, uchwaliła jak najintensywniej poprzeć **Zjazd Kupiectwa w Grudziądzu w dniu 29 czerwca** oraz ponownie domagać się ulg taryfowych dla zwiedzających Targi Poznańskie. Rada uchwaliła przystąpić imieniem „Razapolu“ do Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie pod warunkiem, że wejdą do niej wszystkie organizacje polskiego kupiectwa i że „Razapolowi“ przypadnie 50 proc. mandatów. Wypracowano następnie projekt budżetu dla Rady Naczelnej i uchwalono poczynić kroki, aby znowelizować ustawę niemiecką o nadzorze rządowym z 1916 a to przez wprowadzenie zmian na wzór niemieckiej noweli z 1922 r. Obrady Rady trwały przez cały dzień.

— Zjazd okręgowy w Chojnicach. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu urządza trzeci z kolei Zjazd Okręgowy w Chojnicach w dniu 29 marca. W Zjeździe wezmą udział towarzystwa z Brus, Czerska, Sępólna, Tucholi i Więcborka. Na zjeździe zostaną wygłoszone referaty na tematy żywo obchodzące Kupiectwo.

Czy potrafimy się obronić w przyszłej wojnie?

OBRONA PRZECIWGAZOWA w POLSCE.

Podczas gdy na zachodzie Europy wre praca w laboratorjach chemicznych, w Polsce prace nad środkami obronnemi przed niebezpieczeństwem gazowem wolno posuwają się naprzód. — Przygotowania Anglji. — Ameryka jest przewidująca.

Grudziądz, dnia 21 marca.

Środki techniczne przyszłej wojny dochodzą do wprost nieprawdopodobnych wyników i doskonałości. Wszystkie atuty, które będą decydowały o wygranej, spoczywają dziś w rękach uczonych, a pomysły ich zdążają niestety tylko do tego, aby wynaleźć sposoby jak najniezawodniejszego, choćby w okrutny sposób zniszczenia przeciwnika.

Jedną z takich straszliwych broni, które na wielką skalę będą użyte w przyszłej wojnie — będą gazy trujące. Wszędzie w innych państwach nastąpił podział pomiędzy rządem a społeczeństwem i wzięto się energicznie do pracy, aby z jednej strony przeciwstawić wynalazkom nieprzyjaciela swoje wynalazki, a z drugiej, aby wynaleźć skuteczną obronę przeciw niespodziewanym atakom wroga.

Tak samo powinno być u nas, gdzie kraj nasz ze wszystkich stron jest otwarty i graniczy z państwami, które tylko czekają stosownej chwili, aby nas zaatakować.

Tymczasem jest pod tym względem u nas trochę inaczej.

Młode państwo polskie, mające do uwzględnienia tyle rozlicznych potrzeb, nie jest w stanie podołać pod każdym względem, spadającym na nie ciężarom finansowym, a tymczasem **prace laboratoryjne pochłaniają wielkie sumy pieniędzy**, a także zakładanie specjalnych laboratorjów jest bordzo kosztowne. Społeczeństwo więc nasze, które powinno być żywo zainteresowane mającymi na celu obronę gazową na wypadek wojny, **powinno wesprzeć rząd w jego wysiłkach.** W Polsce istnieje **„Towarzystwo samopomocy przeciw gazom trującym" i każdy Polak powinien stać się jego członkiem.**

Z Londynu np. donoszą o interesujących próbach dokonywanych z gazami trującymi i środkach zwalczania ich skutków. Próby te odbywają się obecnie w okolicy Salisbury. Znajduje się tam od niedawna **chemiczny zakład doświadczalny, związany z działem lotnictwa wojskowego.** Zakład ten dla swych własnych doświadczeń buduje kabiny z grubego szkła, zamyka w nich wyszkolonych odpowiednio robotników, podczas gdy z samolotów rzucane są bomby z gazami trującymi. Rzecz oczywista, że do doświadczeń tych używane są tylko osoby, zgłaszające się na ochotnika. Wynik doświadczeń nie jest znany, albowiem osłania go tajemnica urzędowa.

Dla uwydatnienia, jak wielką wagę władze angielskie i społeczeństwo angielskie przykłada do prac tego rodzaju, wystarczy zaznaczyć, że kierownictwo wymienionego zakładu znajduje się **w rękach 30 uczonych z uniwersytetów w Oxfordzie i Cambridge.** Obecnie pracuje się tam nad **wynalezieniem środków przeciwdziałających używanym dotychczas gazom trującym.** Prace te sprężyście prowadzone pod egidą rządu i zasilane finansowo przez szerokie warstwy społeczne, mogą **osiągnąć tam wspaniałe wyniki.** Jakże daleko, niestety, poza innemi krajami, znajduje się pod tym względem Polska, najbardziej na niebezpieczeństwo wojny narażona!

Albo np. Ameryka. Jakże zapobiegliwie stara się o dobre przygotowanie do ewentualnej wojny w przyszłości. Amerykanie nadzwyczajnie zdołali już rozwinąć w tym kierunku swoją technikę. Budują oni obecnie **aeroplany, produkujące gaz.** Motor takiego aeroplanu będzie zaopatrzony tylko w taką ilość benzyny, jaka jest potrzebna, aby aeroplan dosięgnął określonego celu. Kiedy cel ten osiągnie, następuje automatyczne **wyładowanie gazów wybuchowych i trujących.** Taki aeroplan jest w stanie **wytruć mieszkańców miljonowego miasta** i zniszczyć zupełnie nietylko życie ludzkie i zwierzęce, ale także życie wszelkich roślin. Większość gazów wskutek swej ciężkości opada bardzo szybko i wdziera się do piwnic, kanałów, **niszcząc nawet w podziemiach wszelkie życie.**

Postępy dokonywane w tej dziedzinie zagranicą, tembardziej zachęcić nas powinny do finansowego popierania prac rodzimowanych u nas.

Rozprawa przeciwko posłowi Łańcuckiemu rozpoczęła się.

Lwów, 20. III. (A. W.) Dziś przed trybunałem przysięgłych, rozpoczęła się w Przemyślu rozprawa przeciwko posłowi komunistycznemu Łańcuckiemu. Jak wiadomo Łańcucki oskarżony jest o zdradę główną o wzywanie do walki z bronią w ręku przeciwko rządowi polskiemu. Łańcucki odmówił w toku śledztwa odpowiedzi a przy zamknięciu śledztwa oświadczył, że odmawia zeznań na znak protestu przeciwko wytoczeniu sprawy przed sądem.

Na rozprawy przybyło kilku posłów ze skrajnej prawicy ukraińskiej oraz korespondent „Iswestji" Prokurator wniósł o tajność rozpraw. Trybunał przychylił się do tego wniosku, wobec czego publiczność opuściła salę i pozostało tylko trzech mężów zaufania. Przystąpiono do odczytywania aktu oskarżenia.

Sukces koncertów Paderewskiego.

Warszawa, 21. 3. (A. W.) Prasa angielska z zadowoleniem stwierdza, że koncerty Paderewskiego w Anglji na rzecz Stow. Weteranów wojny światowej przyniosły 15000 funt. szterlingów.

Polska posiada coraz więcej monet.

Monety przychodzące z zagranicy. — Jak pracuje polska mennica?

W ostatnich dniach przybył do Warszawy nowy transport monet, bitych w mennicy francuskiej. Transport ten zawiera **5 000 000 sztuk monet jedno-złotowych i 2 500 000 sztuk monet dwuzłotowych.** Niezależnie od tego nadchodzi do Warszawy co tydzień około **1 000 000 sztuk srebrnych monet, bitych w Anglji.**

Niezależnie od dziesięciu miljonów monet jedno-groszowych, bitych z bronzu monetarnego za granicą, które niebawem znajdą się w obiegu, polska mennica państwowa przystąpiła do bicia **monet jedno- i dwu-groszowych.** Po nasyceniu rynku bilonem najdrobniejszym, mennica bić będzie bronzowe pięciogroszówki, które zastąpią znajdujące się obecnie w obiegu monety z metalu żółtego.

Polska mennica państwowa przystępuje do przygotowania stempla do **srebrnych pięciozłotówek.** Nowa moneta z jednej strony przedstawiać będzie postać królowej Jadwigi, składającą przysięgę na Konstytucję, a po drugiej stronie będzie przedstawiała orła państwowego.

„Widma".

Z bogatej spuścizny, jako po sobie zostawił Stanisław Moniuszko, jest bardzo wiele dzieł szerszemu ogółowi zupełnie nieznanych.

Nie zamierzam wdawać się w uzasadnienie tego stanu rzeczy, stwierdzam tylko fakt, że ogół sądzi, iż znając „Halkę", „Straszny Dwór" i „Hrabinę" — zna całego Moniuszkę. Nie! i jeszcze raz nie! Poza wspomnianemi trzema operami pozostaje długi spis dzieł muzyki dramatycznej niestety nie wykonywanej częściej, a przez to samo muzykalnemu ogółowi nieznanej. W całej rozciągłości sprawdza się u nas myśl poety: „Cudze chwalicie, swego nie znacie". A powinniśmy znać i oceniać Moniuszkę, jak on na to zasługuje. Wysoką wartość pomysłów lirycznych, piękno inwencji i cudownych melodji powinne szczerą nam sprawiać radość i ukochane powinne być przez nas więcej niż wszystkie „romansy cygańskie", walczyki czy też do melodji przeróżnych foxtrottów fabrykowane wierszydła. A jest u Moniuszki w czem wybierać. Pozostawił on tylko 262 pieśni świeckich prócz równie pokaźnej liczby pieśni kościelnych.

Podobnie wielki wybór pozostawiają jego opery i muzyka dramatyczna wogóle. Słusznie zupełnie profesor Dr. Z. Jachimecki w doskonałej monografji o Moniuszce wyraża się: „Moniuszko zastał operę polską drewnianą, a zostawił murowaną". Do coraz rzadziej wykonywanych utworów Moniuszki należą „Widma"

We wspomnianej monografji Dr. Jachimeckiego spotykamy następujący opis „Widm":

„Widma, to ze względu na cenzurę rosyjską tak nazwana przez Moniuszkę druga część „Dziadów" Adama Mickiewicza. Długo nosił się Moniuszko z myślą napisania muzyki do tej części Dziadów, która obejmuje sceny w kaplicy cmentarnej, prastary obrzędek wywoływania duchów. Na Moniuszkę ta część największe wywarła wrażenie. Muzykę do „Dziadów" pisał Moniuszko z myślą o koncertowej formie wykonania jej — lecz dramatyczny żywioł, tkwiący w poezji Mickiewicza narzucił mu tendencje właściwe dziełom teatralnym. Bez uszczerbku więc w jeden i drugi sposób wykonywane być mogą „Widma".

Długie lata wykonywano „Widma" wc formie koncertowej. Dopiero w roku 1878 Jan Dobrzański, dyrektor teatru lwowskiego wpadł na pomysł zainscenizowania „Dziadów". Okazało się wtedy, że jest to najbardziej właściwy sposób interpretacji dzieła. Dzięki temu jednak, że Moniuszko nie liczył się z warunkami teatru — partytura „Widm" przepełniona jest efektami chóralnymi. Chóry mają tu do pokonania wirtuozyjne trudności.

Rozpoczynają się „Widma" itradą orkiestralną. Najdyskretniejsze dźwięki kwintetu smyczkowego w tempie largo, roztaczają nastrój nabożny, skupiony, a tajemniczy, głęboki ton dzwonu podkreśla wyraźnie mijesce odbywania „Dziadów". W dalszym ciągu ilustruje uwertura trzy wywołane przez Guślarza „Widma": Dwoje aniołków, lecących do „mamy", Upiora, niedobrego Pana i Widmo dziewczyny wiejskiej, Zosi. Każdy zasadniczy pomysł Moniuszki wyrasta wprost z nastroju poezji. Kiedy chór zgromadzonych w kaplicy zaintonuje ponuro: „Ciemno wszędzie", zdaje się, że melodja ta wydobyła się z ich piersi samorzutnie, bez udziału kompozytora, pod wpływem bezpośrednim wrażeń, jakie tajemniczość tej chwili stwarza w obecnych. Recytatywne zaklęcia Guślarza, rzucone są na tło instrumentalne o najtrafniej dobranych tonach lokalnych i świetnie zharmonizowanych odcieniach. W scenie z „Widmem" niedobrego pana osiągnął Moniuszko wyraz demonicznej grozy, jakiej w tym stopniu napięcia amocjonalnego nie przyszło mu skomponować w żadnej operze. Chór w tej scenie robi wrażenie wstrząsające.

W historji muzyki ogólno-europejskiej zajmują „Widma" Moniuszki miejsce w szeregu cenniejszych kantat dramatycznych i mogą być wstawione obok Schumanna „scen z Fausta, Goethego" lub jego „Pielgrzymki Róży", wreszcie obok „Legendy o św. Elżbiecie" Liszta i „Krzyżowców" Gadego.

Jak widzimy więc, „Widma" zasługują pod każdym względem na to, by szerszy ogół je poznał.

U nas podjęło się Tow. Śpiew. „Lutnia" wystawić „Widma" w porozumieniu z dyrekcja Teatru Miejskiego, o czem już donosiliśmy swego czasu.

Podkreślić tu musimy gotowość z jaką dyrekcja Teatru podchwyciła tę zbożną myśl „Lutni", a z obie strony dokładają usilnych starań, chcąc pod każdym względem godne stworzyć ramy dla dzieła naszego nieśmiertelnego „Moniuszki".

Edaw.

Literatura i sztuka.

Śpiew Niemców o Królu Bolesławie Chrobrym.

Rok obecny, tak wielka rocznicę niosący, narzuca siłą rzeczy pewne analogie i porównania. Zestawienie sytuacji Polski, w jakiej znajdowała się przed 900 laty a w jakiej znajduje się obecnie, analogje te uwypukla; nadając mu ton dyktatyzmu dziejowego, co nie małe ma znaczenie dla nas w chwili obecnej.

Postać Chrobrego, tego króla, przed którym drżeli wrogowie, z jednej wyciosana bryły, urasta w oczach naszych do symbolu przewodniej ideji naszych dziejów.

Król Chrobry skupia w czynie swojego życia pierwiastek słowiański, który w niezachwianem dążeniu przeciwstawia się żarłocznemu pierwiastkowi germańskiemu.

Jaką obawą napawał Chrobry wrogów, daje nam poznać pierwszy kronikarz, notujący po krańcu wypadki zaszłe w Polsce, Gall — Anonim.

Podajemy odnośny wyjątek z jego kroniki w tłomaczeniu Romana Grodeckiego, oraz cytujemy za Gallem „pieśń Niemców o Królu Bolesławie", której bardzo dobre tłomaczenie wierszem zdolnego poety Józefa Mirskiego, pojawiło się w „Kurjerze Lwowskim".

„Obawiano się Bolesława w dzień i w nocy, ciągle mając go w pamięci; ostrzegano się wzajem: „Bolesław nie śpi!". Gdy się ukazał jakiś gaik lub zarośla, wołano: „Strzeż się, tam czyha Bolesław!" Nie było miejsca, o któremby nie przypuszczano, że tam się ukrywa Bolesław. W ten sposób dręczył ich bez wytchnienia, porywając niejednokrotnie po kilku, raz z czoła pochodu, to znowu z tyłu, innym razem zaś z boków nastając. Dlatego też wojownicy cesarscy bez przerwy cały dzień szli w pełnym rynsztunku, spodziewając się wszędzie i ciągle zjawienia się Bolesława. W nocy spali wszyscy również w pancerzach, lub też stali na stanowiskach, inni obywatele straże, inni przez całą noc obchodzili dokoła, inni wołali: „Czuwajcie, pi'nujcie, strzeżcie się!" — wreszcie inni śpiewali o dzielności Bolesława piosenkę w te słowa:

(„Kronika Polska" przet. Roman Grodecki).

Hej, władyko Bolesławie, wodzu nad wsze wodze,
co wżdy bronisz ziemie swojej i mężnie i srodze!
Widno sam nie sypiasz chyba i nam też snu wzbraniasz,
bo i dniem nas i po nocy i o świcie ganiasz.

Zdało nam się, że cię łacno ze ziemie wyżeniem,
a ty nas zamkniętych dzierżysz jakoby więzieniem.
Słuszna przeto, by kneź taki ziemią władał cale,
gdy sam garść ma a wojsk mnogość bije tak wspaniale.

Cóżby zasię, gdyby wszystkie siły swe powołał,
aniby mu cesarz w polu dostać nie wydołał.
Godzien pan ten dostojności króla i cesarza,
jeżli z garścią tłumy wrogów tak liczne poraża.

A toć jeszcze nie odsapnął z tej pomorskiej wojny,
już nas za zuchwałość naszą udręcza nieznojny.
Bo, miast witać go w triumfie, gdy wracał z obczyzny,
myśmy chyłkiem zamyślili zbawić go ojczyzny.

On z pogany toczył boje zacne i godziwe,
my zaś wiedziem z chrześcijany wojny obelżywe.
Jemu przeto Bóg przewagi daje, jego strzeże,
a z nas za nieprawość naszą słuszna pomstę bierze.

Z oryginału łacińskiego przełożył **Józef Mirski.**

Około pomorskiej wystawy Rolnictwa i Przemysłu.

W dniu 16 marca br. z inicjatywy Dyrekcji Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu i przy czynnem współudziale Centrali Ajencji Wschodniej w Warszawie zwołaną została konferencja przedstawicieli prasy stołecznej w Warszawie, w której wzięli udział przedstawiciele całej prasy bez względu na kierunki i przekonania.

Zagaił zebranie p. Wł. Saryusz-Bielski, dziękując przedstawicielom prasy za tak liczne przybycie i zaznaczył, że głównym celem wejśca w bezpośredni kontakt z prasą stołeczną Komitetu Wystawy jest zainteresowanie prasy stołecznej Pomorzem, które dotąd było dość pobieżnie traktowanem. Rezultatem takiego stanu rzeczy jest obecne mało zainteresowanie życiem ekonomicznem i kulturalnem Pomorza społeczeństwa z innych dzielnic Polski, co niezmiernie szkodliwie odbija się na procesie scementowania Pomorza z organizmem państwowym polskim.

Okres 5-letni od powrotu Pomorza do Polski dzielnicę tę zasadniczo przeobraził we wszystkich dziedzinach jej życia kulturalnego i ekonomicznego i Pomorze pragnąc dokonać wszechstronnego przeglądu polskiej kultury i polskiego stanu posiadania na Pomorzu, gorączkowo przygotowuje się do swej Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu, która otwartą będzie 26 czerwca br. w Grudziądzu.

Przegląd ten sił Pomorza winien zainteresować najszersze sfery społeczeństwa polskiego, które winno gruntownie poznać Pomorze i nawiązać z niem jaknajściślejszy kontakt.

Dyrektor Wystawy zwraca się więc z apelem do prasy stołecznej o przeprowadzenie na łamach swych pism propagandy Pomorza, tej jednej z najważniejszych dzielnic Rzeczypospolitej, atakowanej w obecnej chwili przez wrogów naszych na arenie międzynarodowej dyplomacji. Rezultatem tej propagandy winna być jak najliczniejsza frekwencja wszystkich sfer społecznych z całej Polski na Pomorskiej Wystawie. Zbytecznem zdaje się dowodzenie doniosłych skutków tej akcji w znaczeniu państwowem.

W odpowiedzi na przemówienie Dyrektora Wystawy zabrał głos p. poseł redaktor Sadzewicz, który zaznaczył, że myśl i program rzucony przez Dyrektora Wystawy całkowicie znajdują uznanie i poparcie prasy stołecznej i oświadczył w imieniu całej prasy warszawskiej, że sprawą tą usilnie się zajmą w myśl poruszonych przez Dyrektora Wystawy zasad. Prócz tego poseł Sadzewicz oświadczył, że prasa bardzo licznie odwiedzi Wystawę Pomorską i da jej należyty rozgłos tak pod względem ekonomicznym jak kulturalnym i politycznym.

Następnie zabrał głos redaktor Józef Sieciński, prezes Związku prasy prowincjonalnej, który dołączył się całkowicie do wywodów posła Sadzewicza i zapowiedział jak najintensywniejszą propagandę Pomorza i Pomorskiej Wystawy w prasie prowincjonalnej oraz dołoży wszelkich starań do zorganizowania jak najliczniejszych wycieczek na Pomorską Wystawę.

Z kolei zabrał głos Naczelny Dyrektor Agencji Wschodniej p. A. Szczepaniak, który nawiązując do przemówienia p. posła Sadzewicza złożył deklarację udzielenia raz na tydzień obszernego samochodu dla przedstawicieli prasy stołecznej dla wycieczek na Pomorze w celu zaznajomienia się ze stanem ekonomicznym i kulturalnym Pomorza, przeprowadzenia szereg wywiadów z wybitnymi przedstawicielami tej dzielnicy i następnie na mocy tego zebranego materjału jaknajdokładniej społeczeństwo polskie uświadomić o znaczeniu dla Polski Pomorza. Deklaracja Dyrektora A. Szczepaniaka spotkała się z ogólnem aplauzem przedstawicieli prasy i już w najbliższym okresie należy oczekiwać zapowiedzianych wycieczek prasowych. W dalszym ciągu swego przemówienia p. Szczepanik powiadomił zebranych, że Komitet Wystawy wznosi specjalny pawilon przeznaczony dla prasy, w którym Agencja Wschodnia urządzi kolportaż wszystkich dzienników polskich i urządzonem będzie w tym pawilonie specjalny gabinet dla pracy dziennikarskiej. Plany tego pawilonu zostały okazane zebranym, a stylowa chata kaszubska spotkała się z ogólnem uznaniem.

Następnie przedstawiciele prasy zwrócili się do Dyrektora Wystawy o przedstawienie ogólnego zarysu Wystawy Pomorskiej jej rozmiaru, ustawy i rozgrupowania.

W wyczerpującem powtórnem przemówieniu swoim Dyrektor Wystawy zakreślił zasady, jakiemi kierował się Komitet Wystawy w organizacji Pomorskiej Wystawy i na planie przedstawił rozmieszczenie poszczególnych grup wytwórczości pomorskiej, uzupełniając informacje charakterystyką poszczególnych gałęzi rolnictwa, przemysłu i rzemiosł. W zakończeniu położył nacisk na organizację działu morskiego i wybitną pomoc rządową w tym względzie oraz na bardzo szeroko ujęty i mogący się poszczycić pierwszorzędnymi eksponatami dział kultury i sztuki pomorskiej. W zakończeniu zebrania Dyrektor Wystawy udzielił kilka wywiadów przedstawicielom prasy zawodowej, tyczących się poszczególnych działów Wystawy.

Zebranie o ożywionym i miłym nastroju przeciągnęło się od godziny 8-mej poza północ i przy rozstaniu żegnano się „Do widzenia na Pomorskiej Wystawie“.

* * *

— **PODKOMITET MORSKI.** Na posiedzeniu Podkomitetu Morskiego w Warszawie w dniu 17 marca br., w którem wzięli udział komandor H. Pistel z Min. Przem. i Handlu, dr J. Borowik i dr. Fr. Lubecki z Min. Roln. i D. P., architekt Müller z Ministerstwa Robót Publicznych i Dyrektor Wystawy Wł. S.-Bielski zatwierdzono projekt pawilonu w kształcie latarni morskiej i ustalono jego budżet. W najbliższych dniach będzie ogłoszony konkurs ofert na budowę pawilonu.

Walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Rolnego, które się odbyło w Grudziądzu wykazało luźny związek i słabe zrozumienie celu I Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu. Jedynie rzeczowy i energiczny apel Prezydenta Pom. Izby Rolniczej Dr. Osden-Tempskiego skierował na właściwe tory dyskusję uczestników o Pomorskiej Wystawie.

Echa strasznej katastrofy w Ameryce.

Szalejący orkan zabił 2000 a ranił cieżko 3000 osób. — Część Illinios wygląda jak masa gruzów.

Berlin 20. 3. (PAT.) Według ostatnich wiadomości z Ameryki, katastrofa będąca następstwem orkanu pociągnęła za sobą o wiele więcej ofiar, niż to można było sądzić na podstawie pierwotnych danych. Liczbę zabitych obliczają na blisko 2,000 osób, ciężko rannych zaś na 3,000.

Najsilniej orkan szalał w stanach Illinois, Missisipi i Indiana. Południowa część Illinois wygląda jak masa gruzów. Jak podaje „United Press“, orkan rozpoczął się w okolicy Annapolis w stanie Missuri i popędził rozległą równiną, która rozciąga się nad Missisipi w stronę zachodnią Wabas. Orkan przebył przestrzeń 400 klm. z południowego zachodu na północny wschód i ustał w okolicy Princetown w stanie Indiana. Szerokość przestrzeni objętej orkanem wyniosła 75 km.

Współczesne pokrycia dachów.

W ostatnich czasach spotykamy w Polsce dawno już na Zachodzie znane pokrycie dachów z łupku. Jest to wyjątkowo trwały, odporny na zmiany atmosferyczne, absolutnie niepalny i wysoce estetyczny materjał do krycia, nie wymagający ani podkładów z papy, ani kosztownej szalówki, gdyż daje się kryć wprost na łatach.

Zaznaczyć należy z całym naciskiem, że łupek przykrywa szczelnie powierzchnię dachu i nie przepuszcza zimna i wilgoci.

Łupek jest produktem naturalnym, a bogate jego pokłady znajdują się w południowej Francji, eksploatowane przez firmę François Tardy & Cie, skąd wielkie partje nadchodzą obecnie za pośrednictwem wyłącznego sprzedawcy **„Materjał Budowlany“ Tow. Akc. w Poznaniu, Oddział w Toruniu, ul. Król. Jadwigi** narożnik W.-Garbar, telefon 643.

Dzięki wyżej wspomnianym, wysokim zaletom pokrycia z łupku francuskiego, który bez porównania przewyższa wszelkie tego rodzaju materjały z kopalni innych krajów, zyskuje u nas coraz większe koła zwolenników i przy nadchodzącym sezonie budowlanym zajmie niewątpliwie poczesne miejsce wśród innych materjałów do krycia.

W najbliższym czasie łupkiem kopalni François Tardy pokryta będzie nowa olbrzymia hala Targu Poznańskiego, a niewątpliwie dzięki zabiegom placówki polskiej, cały szereg instytucyj państwowych, miejskich i prywatnych z całej Rzeczypospolitej Polskiej zaliczy łupek francuski do **najtańszych** i najlepszych materjałów do krycia.

Nadmienić wypada, że **łupek francuski**, z którego wyrabiane są m. i. tabliczki szkolne wysokiej jakosci, **kalkuluje się taniej od wielu dachówek palonych,** dających znacznie mniej estetyczne i mniej trwałe pokrycie dachowe. 1345

— **JESZCZE W SPRAWIE TRANSAKCJI CUKROWYCH Z SOWIETAMI.** W związku z wiadomością naszą z dnia 18 bm., o zakupie przez misję sowiecką 14.500 ton cukru dowiadujemy się, że na skutek kolosalnych zapotrzebowań cukru w Rosji, dochodzących do 300.000 ton w sezonie bieżącym, misja handlowa sowiecka pragnęła zakupić w Polsce jeszcze 50.000 ton cukru. Transakcja nie doszła do skutku ze względu na to, że Bank cukrowników zażądał podobno o 9 szylingów drożej od cen światowych. Zwyżka ta spowodowała, że cukier wyżej wymienionej ilości zakupiony został w Niemczech.

— **HANDLOWE TRANSAKCJE Z ROSJĄ.** Z wiarygodnego źródła donoszą nam, że misja handlowa przy ambasadzie sowieckiej w Warszawie jest centralą zakupów dla Rosji sowieckiej na całą Europę. Stan ten ma być niejako dowodem, że Polska mogłaby dostarczyć dla potrzeb Rosji sowieckiej najwięcej towaru, gdyby miała na składzie, dostateczne ilości przedmiotów, zapotrzebowąń rosyjskich, oraz gdyby przemysłowcy i instytucje handlowe polskie doszły do porozumienia, co do warunków dostawy i warunków płatniczych. Wszystkie tranzakcje z Rosją sowiecką zawierane są franko stacja Zdołbunowo.

Dowiadujemy się, że przedstawiciele hut górnośląskich zakupili za pośrednictwem misji handlowej przy ambasadzie sowieckiej w Warszawie 250.000 ton rudy żelaznej dla potrzeb metalurgicznego przemysłu Górnego Śląska. Jak nas informują, operacja ta wynosi od 500.000 do 1.000.000 funt szterl.

Repertuar Teatru Miejskiego.

SOBOTA: — **„DJABEŁ I KACZMARKA“** (premjera).

STEFANJA ADWENTOWSKA.

SYN.

Powieść. 44

— Ty wiesz, że w zasadzie jestem przeciwny temu twemu małżeństwu, choć zawsze pragnąłem, żebyś się ożenił.

Czartyński podniósł na mówiącego zdziwione oczy chcąc wybadać, do czego zmierza.

— Nie mogę powiedzieć, żeby to było bardzo uczciwe małżeństwo, ale to twoja prywatna sprawa. Jednak jestem starszy i patrzę już na życie z pewnego oddalenia. Mając przed oczyma dalsze horyzonty, widzę więcej, szerzej. Sam dałeś mi prawo zajmować się losem Yvonki i twojego syna, więc... —

Czartyński trochę przybladł i uciekał oczami.

— Ona postąpiła nadzwyczaj taktownie i szlachetnie, unikając ciebie dawniej i obecnie. Chciała ci oszczędzić przykrości i kolizji, ale to bynajmniej nie zmniejsza twoich obowiązków względem niej i chłopca.

— Rozumiem najzupełniej, — wybuchnął Leon podrażniony, — ale...

— Sądzę, że bez żadnych „ale“ te obowiązki nietylko rozumiesz, ale i przyjmujesz?

— Przyjmuję, — odpowiedział jak echo.

Hrabia zdawał się już zupełnie uspokojony tem wywyznaniem, gdyż wstał i rzekł prawie wesoło, wyciągając rękę do Czartyńskiego:

— W takim razie chodzi o prostą formalność. Może jestem stary nudziarz, ale daruj mi to i zrób, o co cię proszę. Dla mojego spokoju przyrzeknij mi, że ten chłopiec będzie zawsze twojem dzieckiem, że w każdym razie będziesz dbał o jego wychowanie i naukę, nietylko z miłości, lub z fantazji, ale i z najmilszego obowiązku. —

Czartyński z pewnem drżeniem położył białą wypieszczoną rękę w wyciągniętą dłoń hrabiego. Głos jego był stłumiony, lecz pewny.

— Przyrzekam!

Uścisnęli się serdecznie za ręce i Mierzyński odrazu zmienił ton uroczysty na zwykły gawędziarski.

— Bo widzisz, jesteś młody mimo wszystko, a ta twoja Nuna jest piękna. Nigdy nie można przewidzieć naprzód, co będzie. My starzy jesteśmy na to, żeby przewidywać i zapobiegać, ale młodzi tego nie lubią. Rozmawiając swobodnie, przeszli do przedpokoju.

Czartyński wkładał futro, a hrabia z przyjemnością przyglądał się szlachetnej postaci i arystokratycznej głowie. Po chwili rzekł:

— Na twoim ślubie będę, ale na wesele mnie nie zatrzymujcie, nie mogę!...

— Oczywiście, panie hrabio, potrafimy ocenić uprzejmość i życzliwość, — odrzekł, ściskając obie ręce starego hrabiego.

Wyszedłszy na ulicę, Czartyński podniósł kołnierz, gdyż zacinał siekący deszcz ze śniegiem. Wskoczył do pierwszej spotkanej dorożki i kazał się wieźć na Nowogrodzką ulicę.

KONIEC I. CZĘŚCI

Część II.

ROZDZIAŁ I

Nuna w białej, jedwabnej sukni, otulając się miękkiem, luźnem futrem, oparta na ręku Czartyńskiego, schodziła po tarasowych schodach usypanych kwiatami i zielenią do karety. Przy drzwiczkach oczekiwała ją matka, zapatrzona w nią, jak w tęczę. Nuna rzeczywiście olśniewała urodą. Jej blada z wrażenia twarz w otoczeniu misternie upiętego welonu, robiła wrażenie doskonale pięknej rzeźby. Siadła w milczeniu obok matki i patrzała z pewnem zdziwieniem na pozostałego za szybą Czartyńskiego. Nagle kareta ruszyła i przed oczami zaczęły jej migać zaśnieżone świerki, kasztany i topole.

Mimo pozornego spokoju serce jej biło mocno pod miękką tkaniną. Nuna czuła jakiś niewytłumaczony lęk, obawę, czy on aby wsiadł do następnej, oczekującej karety, czy przyjdzie i czy napewno wszystko odbędzie się tak, jak trzeba.

Miała chwilę ochotę roześmiać się półgłosem na myśl, że stanie się za chwilę fakt nieodwołalny, fakt wyłącznego posiadania go wobec Boga i ludzi. Postawiła na swojem. Stanie się to, co sobie wyobraźnią malowała w myślach wtedy jeszcze, kiedy nie wiedział o tem nikt — nawet on.

Zdawało jej się nagle, że usłyszała dziwny jakiś obcy głos: — Kupiony!

Zadrżała tak silnie, że aż matka to zauważyła.

— Niusiu, pewnie ci chłodno

— Nie, Maman.

— Okryj się lepiej futrem

— Merci.

Wokoło Nuny wirowały jakieś szalone myśli, czuła zawrót głowy i najchętniej oparłaby się wygodnie o poduszki karety, gdyby nie welon. Nuna nie zepsuje sobie stroju. O nie! Musi być piękna. Tak, piękna jak nigdy, żeby Leona olśnić, oczarować, zahypnotyzować...

Kiedy kareta stanęła i Nuna wsparta na ramieniu Zbigniewa weszła do kościoła, zaczął się dla niej jakiś taniec opętany. Słyszała jakieś pytania, widziała uśmiechy i w czyichś oczach łzy, ale nie mogła się zorjentować, kto to był. — Dopiero gdy usłyszała ten dobrze znany, schrypnięty głos tuż, nad swoją twarzą — wtedy jakgdyby ktoś nagle dotknął bańki mydlanej, czar prysnął i Nuna ujrzała maleńki kościółek, cały zawieszony girlandami, tłum osób niby znajomych i w dali ołtarz jarzący od świec. Obok niej stał Czartyński. Był blady i widać było w jego twarzy głębokie wzruszenie, głos mu drżał.

Nuna uczuła nagle, że patrzy na nią jakoś dziwnie z zachwytem i jednocześnie z jakimś szalonym wyrzutem. Wpatrując się w niego, zdawało się jej że widzi gorzki uśmiech w jego twarzy.

Znowu usłyszała ten straszny głos bez echa:

— Kupiony!..

Uczuła, że ktoś ją bierze z dwóch stron pod rękę i prowadzi w stronę świateł. Spojrzała zdziwiona, to Zbigniew i Marcin. Podprowadzili ją do samego ołtarza, do białej, atłasowej poduszki na schodku, na której uklękła. Po chwili obok niej ukląkł Czartyński i zaczęła się ceremonja.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sensacyjny proces o sprzeniewierzenia i oszustwo wekslowe.

Rozprawa przeciw pp. dyr. Kucharskiemu i Białeckiemu, dyrektorowi i wicedyrektorowi tutejszego oddziału Polskiego Banku Handlowego.

Czytelnicy przypominają sobie wrażenie, jakie w mieście naszem nastąpiło, gdy rozeszła się wieść, że dyrektor oddziału tutejszego Polskiego Banku Handlowego **p. Kucharski,** oraz jego zastępca **p. Białecki** na żądanie centrali w Poznaniu zostali aresztowani.

Panowie ci zostali następnie za kaucją zwolnieni, a teraz stoją przed sądem pod ciężkim zarzutem sprzeniewierzenia pieniędzy bankowych, oszustw wekslowych i lichwę.

Proces ten wywołał w mieście ogromne zainteresowanie, o czem świadczy zapełniona słuchaczami galerja. Oskarżeni bowiem znani byli nietylko w kołach bankowych, posiadają wille, które coś w czasie dwuletniego swego urzedowenia zakupili itd.

Oczywiście i grono świadków jest nader liczne z których zeznania członka gen. dyrekcji p. Ejsmonda dalej pp. Nehringa, Rzewuskiego brzmią na niekorzyść oskarżonych.

Materjał oskarżenia jest nader zawiły. obraca się w terminach bankowych. Słuchacze, nie obeznani z techniką i praktyką bankową, siedzą często jak na chińskiem kazaniu.

Oskarżonym trzeba przyznać, że bronią się zgrabnie. Atakuje atoli prokurator państwowy nietylko z wielką werwą, ale i przekonaniem, że występuje jako oskarżyciel przeciw niezdrowym stosunkom, panującym w bankowości za czasów inflacyjnych.

Sąd tworzą przewodniczący p. **Łachecki**, oraz sędzia zawodowy p. dr. Flach. Jako niefachowi zasiadają pp. dr. Rudkowski, Nowak i Kalinowski.

Widać, że pp. sędziowie wogóle, a szczególnie niefachowi z wielką uwagą wsłuchują się w wywody za i przeciw, tembardziej, że oni (niefachowi) dopiero obecnie zapoznają się z całą sprawą.

* * *

Proces przerwany został wczoraj około godz. 11-ej wieczorem a dziś obrady rozpoczna się o 9¼

Pot tych kilku uwagach wstępnych podajemy przebieg obrad wczorajszych.

Akt oskarżenia.

Akt oskarżenia zarzuca p. Kucharskiemu i Białeckiemu zbrodnię sprzeniewierzenia większych sum połączonych z oszustwem i nieuczciwością, jakiej się dopuszczali wspomniani panowie przez podnoszenie pieniędzy banku i obracaniem niemi na własną korzyść zgarniali oni lichwiarskie procenta do własnych kieszeni, przez uprawienie lichwy na własne konto odstraszali klijentów banku który ponosił na tych mijających się z prawem manipulacjach ciężkie straty przez fałszowanie weksli itp..

Powyższe sumy dotyczą następujących sum: 1657 zł, 300 dolarów, 127 dolarów, 2777 zł, 8 miljardów m. p., 2000 zł. i wielu mniejszych pozycji.

Co mówią oskarżeni?

Oskarżony **Białecki** tłumaczy się, że nie jest fachowym buchalterem, że nie znał instrukcji dyrekcji, wskutek czego kontowanie całego szeregu sum bez podkładek a jedynie na ustne zlecenie p. Kucharskiego uważał on za zupełnie logiczne i racjonalne.

Oskarżony **Kucharski** w sprawie wekslu p. Nehringa na 38 miljonów twierdzi, że został on zniszczony w zamian czego został wystawiony czek na 36 milj. jednak różnicy z tej manipulacji on do kieszeni nie schował.

Prokur.: Dla czego pan nie zawiadomił o tem centrali?

Oskarż. Kucharski: Zawiadomienie zostało wystawione.

Prok.: Jednak ugrzęzło w pańskim biurku.

Przew.: Jakie pan miał pokrycie na prowadzenie tych operacji kredytowych, prowadzonych na pańskie konto.

Oskarż.: Miałem majątek swój w akcjach.

Prok.: Które z dnia na dzień traciły swą wartość.

W toku rozprawy wychodzi na jaw, że cały szereg weksli były uważane przez osk. za tranzakcje pryw., tymczasem wprowadzeni w błąd klijenci, zwłaszcza p. Nehring i Powałowski uważali je za weksle oddziału Banku Handlowego. Na zarzut pobierania wysokich lichwiarskich procentów, stawianych oskarżonym przez p. Przewodniczącego i Prokuratora, oskarżeni zgodnie twierdzili, że inne banki brały również takie wysokie odsetki.

Operowanie innem sumami jak 300 dol., 127 dol. 38 milj. m. p. 12 tys. złotych polskich było tak zręcznie przez oskarżonych przeprowadzone, w toku zaś obrad tak zręcznie bronione i uzasadnione, że postępowanie dowodowe nie dało zbyt wiele konkretnie uchwytnych dowodów obciążających. Dopiero zeznania kilku świadków okazały się dla oskarżonych mocno obciążającemi, zwłaszcza dla p. Białeckiego.

Rozprawy.

Po zakończeniu postępowania dowodowego przystąpił sąd do przesłuchania świadków.

Pierwszym świadkiem był p. Ejsmond, obecny dyrektor Oddziału grudziądzkiego

Przewodniczący: Kto przyjmował p. Białeckiego i jaką funkcję pełnił on i p. Kucharski w Banku?

Świadek dyr. Banku Handlowego: Kierownikiem oddziału był p. Kucharski, jego zastępcą p. Białecki.

Przew.: Kto decydował w banku o wysokości procentu sum wypożyczanych?

Św. Główny dyrektor. P. Białecki i p. Kucharski bynajmniej nie byli do tego upoważnieni.

Przew.: Czy posiada pan w banku pokwitowanie na sumę 36 miljonów złotych.

Św.: Uwidacznia się to tylko w korespondencji, która jednakże nie została wysłana do centrali.

Przew.: Co się stało z czekiem na 38 milj. zł

Św.: Przestał istnieć, w zamian czego powstało nowe obciążenie w wysokości 36 milj.

Pan Nehring jednakże nie chciał uznać tego rachunku i długo się w niego wpatrywał. **Powyższea konto musieliśmy uznać za fikcyjne.**

Przew.: Do jakiej wysokości mógł się obciążyć p. Kucharski.

Św.: W granicach 2-miesięcznej pensji (570 zł miesięcznie bez prowizji — red.)

Przew.: Jak przedstawia się pozycja 300 dolarów, 127 dol. i 2775 zł p.?

Św.: Nigdzie te sumy nie figurowały.

Prokur.: Czy pan badał tę pozycję?

Św.: Tak, zakwalifikowałem je do kwot niewłaściwych.

Prokur.: Czy Szymek uznał kwotę 2777 złotych?

Św. Kategorycznie zaprzeczył. P. Szymek nie uznaje tej pozycji

Po pewnym czasie wpadliśmy na to, że p. Kucharski pożyczał na własną rękę pieniądze bankowe i uprawiał lichwę. Jeżeli p. Kucharski tak jak twierdzi pożyczał własne pieniądze, wtedy takowe nie powinny były przechodzić przez księgowość banku. Operacje powyższe fingowane były na rachunku Struga, Powałowskiego itd.

Wobec czego doszedłem do przekonania, że procenty od obracanych kapitałów banku p. Kucharski zatrzymywał dla siebie.

Istnieje korespondencja obciążająca. Tak np. weksel na 20 miljonów został przeprowadzony przez konto wekslowe, mimo, że miała to być rzekomo prywatna tranzakcja p. Kucharskiego.

Przew.: Co pan na to p. Kucharski?

Oskarż. Jako pokrycie służył ten czek via Strug na 95 milj. m. p.

Rzeczoznawca: Po dłuższym badaniu ksiąg orzeka, że w tym wypadku nie widzi czynu karygodnego.

Adwok.: Czy było dla banku interesem ratować Szymka?

Świadek: Nie!

Firmy Powałowski, Nehring, Szymek, dzięki lichwiarskim manipulaciom p. Kucharskiego i Białeckiego prowadzonych na własną rękę nie uznają swych zobowiązań.

Prokur.: Po przesłuchaniu p. Powałowskiego zastrzegam sobie rozszerzenie oskarżenia.

Adwokat: Jakie uposażenie otrzymywał p. Białecki?

Św.: 240 złotych miesięcznie

Przew.: Z tego kupił p. Białecki meble, konie i majątek ziemski?

Przew.: Tranzakcje p. Kucharskiego z Pochorskim, Nehringem, weksel na 4 700 milj. sumę 300 dolarów i 127 dol. zaksięgowane są bez podkładki, czy to jest zgodne z instrukcją?

Św.: Nie. Następstwa tego były dla banku smutne. Szymek np. powiedział, że uznaje tylko te swoje zobowiązania, na które bank ma podkładki.

Drugim z kolei niezmiernie obciążającym świadkiem zwłaszcza p. Białeckiego był p. Nehring.

Przew.: Jak się przedstawia sprawa z wekslem na 2 000 złotych?

Świadek Max Nehring: Wekslu tego bym nie podpisał, gdybym był wiedział, że takowy jest wekslem prywatnym.

Prokur.: Kwestję wymuszenia podpisu i obciążenia na sumę 5 000 złotych będą jeszcze poruszał przy przesłuchaniu p. Buchholza.

Jako 3-ci z kolei świadek zeznawał p. Buchholz kasjer banku.

Przewodn.: Jak przedstawia się sprawa z kwotą 5794 zł. p. Möhringa.

Świadek Buchholz: P. Białecki przyniósł mi dwa kwity czerwony rozchodowy podpisany przez p. Nehringa i żółty rozchodowy, który był bez podpisu, poczem pieniądze wypłaciłem mu z kasy.

Prok.: Kto miał wekslę depozytowe w przechowaniu?

Św.: P. Janaszek.

Prok.: Czy mówiono w banku, że Szymek się chwieje.

Św.: Tak.

Zeznawały następnie urzędniczki banku, które specjalnego światła nic dorzuciły do sprawy, zwłaszcza, że nie pamiętają — jak zeznawały — przebiegu spraw. Jedynie panna Mardzewska zeznawała, że kontowała za dyktandem p. Białeckiego weksle, na 29 milj. 700 tys. marek, których następnie nie otrzymała, pomimo iż o nie się dopominała.

Po zeznaniach szeregu świadków, nie wnoszących nic nowego, zeznaje p. Szymek, który również nie wiele pamięta.

Prokurator: Czy to prawda, że pan przynaglony niezbędną potrzebą podpisywał weksle na 20 tys. a d[illegible] efektywnie 12—15 tys.

Św. Szymek odpowiada niezdecydowanie.

Przew.: Czy w innych bankach liczono panu mniejsze procenta?

Św.: Nie.

Św. Powałowski oświadcza, że lichwiarskie procenta, jakie musiał opłacać za udzielone mu kapitały rujnowały go zupełnie.

Przew.: Jakże się przedstawia sprawa z wekslem na 20 milj.?

Św. Powałowski: Oddałem go Oddz. Ban. H. do zdyskontowania.

Dr. Rutkowski. sędzia niefachowy: Czy pan sobie nie przypomina oświadczenia p. Kucharskiego, który miał sie wyrazić, że wykłada te pieniądze z własnej kieszeni?

Św.: Nie.

W liczbie świadków znalazł sie też i p. dyr. Fröhlich Na pytanie przewodniczącego ile takowy otrzymał weksli do zdyskontowania. św. dyr. Fröhlich odpowiedział: „Otrzymałem 4 weksle".

Przew.: Co panu wiadomo o wekslach p. Szymka.

Św. dyr. Fröhlich: były zaikasowane u mnie

Prokurator: Co p. Nehring o tych wekslach powiedział?

Św.: P. Nehring po okazaniu mu powyższych weksli przezemnie zapytał się: „Jak Pan do tych weksli przyszedł" i twierdził, że musiały być one skradzione.

Bardzo obciążającym zeznaniem były odpowiedzi świadka Rzewuskiego.

Przew.: Komu pan te weksle podpisał bankowi czy prywatnej osobie?

Św. Rzewuski: Bankowi.

Przew.: Kto panu dał te weksle do podpisania?

Św.: P. Białecki.

Przewodniczący: Jak pan to, panie Białecki, wytłómaczy, pan mówił, że weksle są prywatne, tymczasem p. Rzewuski oświadcza pod przysięgą, że weksle te podpisywał bankowi.

Prok.: Czy podpisywał by pan ten weksel, gdyby pan wiedział, że jest on wekslem prywatnym?

Świadek: Nie!

Przesłuchnia zakończone zostały o 11 godz. w nocy. Dalsze obrady tocza sie dzisiejszej soboty.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Niedziela 22 marca Oktawiana.
Wschód słońca 6 1 zachód 6 14
Wschód księżyca 5 26 zachód 3 33

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci **w środy** i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji **parafjalnej** (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte **w środy** i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od **godz 11—2.**

*

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Społeczeństwo grudziądzkie uwierzyło nareszcie, iż posiada obecnie dobry teatr, każde bowiem przedstawienie ściąga coraz większe zastępy widzów.

Wczorajsze (czwarte) przedstawienie „Barona cygańskiego" wypełniło teatr po brzegi, a oklaskom i bisom nie było końca. Orkiestra sprawuje się coraz dzielniej.

Dziś premjera komedji fantastycznej Stefana Krzywoszewskiego p. t. „DJABEŁ I KARCZMARKA".

Jutro na przedstawieniu popularnem o godz. 3½ po południu odegraną będzie opera-buffo Straussa p. t. „BARON CYGAŃSKI". Zaznaczyć należy, iż operetka ta dostępną jest nawet dla młodzieży. Wieczorem po raz drugi komedja fantastyczna Krzywoszewskiego p. t. „DJABEŁ I KARCZMARKA". Bilety w dniu jutrzejszym nabywać można od godz. 11 rano w kancelarji teatru.

—** **Wykłady T. C. L.** W dniu jutrzejszym t. zn. w niedzielę 22 bm. odbędą się w dwóch punktach Grudziądza i to w Gimn. Klas. o godz. ½6 o „Chłopach" Reymonta i na przedmieściu Chełmińskiem w sali restauracji p. Derdowskiego o godz. 6 o ziemi rodzimej z przeźroczami.

Za Komitet T. C. L. Ks. **Jaranowski.**

—** **Niejasna sprawa.** Komisarjat III. policji państwowej przytrzymał dziś rano na ulicy Biskupiej niejaką Czesławę Langowską z córką, również Czesławą liczącą lat 20, obie pochodzą z Praźnic. Aresztowane miały ze sobą tłumoczek, w którym znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka. Starszą Czesławę Langowską odesłano narazie do więzienia a chorą matkę z nieżywym dzieckiem odstawiono do szpitala; dochodzenia w toku! Istnieje bowiem podejrzenie dzieciobójstwa.

** **Awantury nocne.** Miasto nasze było świadkiem dwóch awantur wczorajszej nocy. W obu wypadkach przyczyną awantury było zbytnie podochocenie alkoholem. Na ulicy Solnej jakaś kobieta upiwszy się zamęcała spokój przechodniom, taki sam wypadek miał miejsce na ulicy Solnej, z tą tylko różnicą, że winowajca był pewien młody mężczyzna.

—** **Targ dzisiejszy** ze względu na niesprzyjającą pogodę jest mało ożywiony. Dowieziono z okolic mniej towarów zwłaszcza nabiału i warzyw. Również ruch kupujących jest bardzo nikły. Ceny utrzymują się mniejwięcej na tym samym poziomie.

—** **Kronika policyjna.** Raporty policyjne notują w dniu wczorajszem trzy aresztowania. Jedną kobietę za nierząd i chorą, jedną kobietę i mężczyznę za pijaństwo.

—** **Wyjaśnienie.** Cech rzeźnicki miasta Grudziądza wyjaśnia na artykuł pod tytułem „Mięso drożeje" co następuje:

Nieprawdą jest, że mięso podrożało, natomiast prawdą jest, że mięso żadnego gatunku nie podrożało ani nie drożeje, dowodem tego, że już od dnia 20 listopada 1924 r. nie nastąpiły wogóle żadne zmiany w cenie mięsa. — Cech zwraca publiczności uwagę, że na wyroby masarskie są ustalone cenniki, które w każdym interesie są wywieszone. Pozatem oddaje się około 1000 kg. mięsa tygodniowo dla niezamożnej ludności, które na rzeźni będzie sprzedawane po cenie od 25 — 50 gr. za funt.

Osobnika, który widocznie stara się umyślnie zmaniepokoić publiczność i wprowadzić zamęt przez podawanie takich artykułów, będzie się Cech starał oddać władzom sprawiedliwości.

*

Tyle doniesienie, które umieszczamy z miłą chęcią, widząc w niem dażenie do natychmiastowego uspokojenia społeczeństwa.

—** **Likwidację mieszkań prywatnych w gmachach rządowych przeprowadzi Min. Rob. Publ.** Dowiadujemy się, że na skutek uchwały Rady Ministrów poszczególne urzędy państwowe przystępują do rejestracji mieszkań prywatnych w gmachach państwowych, po zarezerwowaniu mieszkań dla celów reprezentacyjnych i służbowych pozostałe lokale winny być stopniowo opróżnione przy zastosowwaniu przepisów o ochronie lokatorów oraz w miarę budowania domów dla urzędników. Likwidacje mieszkań prywatnych w gmachach rządowych przeprowadzać będą organy Min. Robót Publicznych.

—** **Paszporty zagraniczne.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do wszystkich wojewodów z okólnikiem, w którym zaznacza, że ze względu na zmniejszenie opłat paszportowych (z 500 zł. do 100 zł.) i udostępnienie wskutek tego szerszeamu ogółowi wyjazdu zagranicę za paszportami normalnemi, urzędy administracyjne winny poddawać bardziej krytycznej niż dotychczas ocenie podania o paszporty ulgowe, udzielając ich tylko w wypadku jeżeli podany przez petenta cel podróży nie budzi żadnych wątpliwości. Osobom podającym jako cel podróży: 1. sprawy społeczne, 2. chęć kształcenia się, 3. uczestnictwo w zjazdach naukowych, zebraniach miedzynarodowych itp., nie można (jak to błędnie czynią niektóre urzędy administracyjne) motywować odmowy zamożnością petenta. Odmowa oparta na takim motywie jest niesłuszna, ponieważ w myśl ustawy udowodnienie niezamożności może być wymagane tylko w razie wyjazdu zagranicę w celach leczniczych.

Z KIN.

Kino „APOLLO" wyświetla dawno oczekiwane arcydzieło p. t.: **„Dante".** Obraz ten osnuty jest dokoła twórcy „Boskiej komedji". 10 olbrzymich aktów. — W sobotę o godzinie 4-ej, a w niedzielę o godz. 3-ej, przedstawienie dla młodzieży szkolnej i dzieci.

Kino „ORZEŁ" wyświetla od niedzieli do środy włacznie potężny sensacyjno - salonowy dramat p. t.: **„Ekscentryczny zakład".** 2 serje, całość w 10 aktach. Jako nadprogram Harold Lloyd w 6 aktowej komedii „Marynarz wbrew woli". Razem 16 olbrzymich aktów. W niedzielę o godz. 2-ej przedstawienie dla młodzieży i dzieci z Pat i Patachonem. Dzisiaj w sobotę po raz ostatni „Najpiękniejsza kobieta świata. Od czwartku: „Rin — Tin — Tin"

Z Pomorza.

—** **KOWALEWO. (Walne zebranie Och. Straży Poż.).** Dnia 14 marca odbyło się walne zebranie ochotniczej straży ogniowej w domu towarzyskim p. Schreibera w Kowalewie. Sprawozdanie kasowe zdał po zagajeniu zebrania dr. skarbnik, na co otrzymał absolutorjum ogniomistrz Goliński zdał sprawozdanie z całorocznej czynności straży ogniowej. Zgłosiło się dwóch nowych członków. Drugim punktem była sprawa płacenia skadek rocznych, które nie wpływają tak, jak należy. — Powzięto jednogośnie uchwałę płacić składki w wysokości 5 złotych. Płacić je będą właściciele nieruchomości oraz właściciele składów i przemysłowcy.

—** **RYWAŁD. (Nowa placówka T. C. L.).** Dnia 15 marca odbyło się u nas zebranie, na którym założono Tow. Czytelni Ludowych w Rywałdzie. Członków narazie przystąpiło 23, ale o ile wiadomo, wielu obywateli naszej wioski ma zamar przystąpić do Towarzystwa.

—** **RYŃSK. (Zebranie konstytucyjne Zw. O. K. Z.).** W niedzielę, dnia 15 marca br. odbyło się w Ryńsku zebranie Konstytucyjne Obrony Kresów, zwołane przez p. Cylińskiego, wójta z Orzechowa, w oberży p. Fr Zadańskiego, a na którem była obecnych z górą 300 osób. Na zebraniu powyższem wygłosił dłuższy rzeczowy referat, Delegat Dyrekcji obrony kresów z Torunia p. Rudolf Tarczyński, który scharakteryzował grożące nam ze strony niemieckiej niebezpieczeństwo i nawoływał zebranych do zorganizowania koła miejscowego. Po krótkiej dyskusji obrano jako prezesa p. Jana Strzeleckieg jego zastępcę p. Józefa Grabowskiego, jako sekretarza p. Franciszka Zadańskiego, jego zastępcę p. Franciszka Majewskiego, jako skarbnika p. Fr. Rakoca.

—** **PUCK. (Robotnicy warsztatów okrętowcyh mają własny lokal do zebrań).** Dnia 11 bm. odbyła się w tutejszych warsztatach marynarki wojennej skromna uroczystość otwarcia lokalu zebrań pracowników warsztatowych. Lokal ten wybudowany ze składek pracowników w zabudowaniach portowych, służyć ma jako czytelnia i miejsce zebrań po pracy, gdzie przy rozmaitych grach towarzyskich, na czytaniu książek, gazet, będzie miał ważność każdy z pracowników warsztatowych przepędzić wiele miłych chwil wieczorem. Inicjatywa założenia tego rodzaju pożytecznej placówki wyszła od kierownika warsztatów marynarki wojen. p. inż. kapitana Bomby. Sam lokal ozdobiony licznemi obrazami, przedstawia się nadzwyczaj efektownie.

—** **STAROGARD. (Konfiskata tytoniu).** W ostatnim czasie urządziła tutejsza policja państwowa kilka obław na przemytników tytoniu z Gdańska do Polski. Obławy te uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem, przytrzymano bowiem syna pewnego oberżysty z powiatu świeckiego, który twierdził, że przyjechał tu po zboże. Ponieważ policja podobnemi wymówkami się nigdy nie zadawalnia, zarządziła rewizję i zamiast zboża znalazła na wozie 5 centnarów tytoniu, który oddano do tut. Urzędu Akcyz i Monopolów Państw.

Polska weźmie udział w pracach Rady badania morza.

Warszawa, 20. 3. Rada Ministrów upoważniła kierownika ministerstwa oświaty, aby w imieniu państwa polskiego przystąpił oficjalnie do międzynarodowej Rady badania morza. (Conseille internationale pour l'exploration de la mer). Pociągnie to za sobą **wydatek 5 tysiecy złotych, który umożliwi Polsce na równi z Anglją, Francją, Belgją, Danją itd. uczestniczyć w pracach Rady.**

Początkowo główną rolę w Radzie odgrywały Niemcy, które od roku 1914 z Rady wystąpiły i obecnie do niej nie należą. Od roku 1916 nie należy do Rady też i Rosja.

Z całej Polski.

—* **BYDGOSZ. (Omal nie katastrofa).** Zabawny wypadek zdarzył się temi dniami w Bydgoszczy. Od ulicy Poznańskiej pędziło auto wojskowe z oficerami, a z ulicy Podgórnej zjeżdżał, też po kawalersku, wóz rzeźnika Ledy. Na skrzyżowaniu się nastąpił karambol auta z wozem, przyczem w jednej chwili Wełniany Rynek od ulicy Podgórnej aż do ulicy Długiej zalany został potokami krwi. Auto mimo to pojechało sobie dalej, nie troszcząc się o przelaną krew, woźnica z wozu p. Ledy drapnął z przestrachu, a konie poszły sobie same do domu. Na placu katastrofy została krew, nawet dużo krwi, ale dookoła nie było widać trupów ani rannych. Już zaintrygowani tem zjawiskiem przechodnie, kombinowali, żu „musiało go chyba na miazgę zetrzeć albo aż na dach wyrzucić" — gdy w rezultacie okazało się, że na furze rzeźnickiej znajdowała się beczułka z krwią i ta stała się jedyną ofiarą tej niezwykłej w dziejach Bydgoszczy katastrofy.

—* **POZNAŃ. (Pod kołami samochodu).** Onegdaj popołudniu dostała się pod koła automobilu 12-letnia Marja Zepelówna z Kiekrza pod Poznaniem w chwili, kiedy wracała ze szkoły na dworzec. Prócz innych drobniejszych obrażeń odniosła nieszczęśliwa złamanie prawej nogi w dwóch miejscach. Nieoględny szofer zajął się wprawdzie dziewczynką i zawiózł ją do jej krewnych przy ul. Fr. Ratajczaka, poczem jednak czemprędzej odjechał, by ujść zapisaniu do kary i odpowiedzialności.

(Aresztowanie niebezpiecznych złodziei). W ostatnich dniach aresztowała policja poznańska dwóch międzynarodowych złodziei w osobach 26-letnich żydków z Wilna. W świetlicy Banku Polskiego skradli oni zręcznie pewnemu posłańcowi bankowemu 1000 złotych. Podejrzenie padło zaraz na nich, więc puszczono się za nimi natychmiast w pogoń. Po dłuższej pogoni udało się rzezimieszków przychwycić a pieniądze odebrać.

—* **NEKLA. (Żywcem spalony).** Okropną śmiercią zeszedł z tego świata zawiadowca gorzelni śp. Józef Mellenbrock z Nekli. Zajęty on był w kuchni jakimś eksperymentem z surową okowitą, gdy nagle okowita wskutek własnej jego nieoględności się zapaliła i M. stanął odrazu cały w płomieniach. Nieszczęśliwy chciał wybiec na podwórze, lecz drzwi od sieni były zamknięte. Wtedy skierował kroki swoje ku drzwiom wiodącym do gorzelni lecz i te zastał zamknięte. Wówczas opadłszy ze sił usiadł na schodach sieni i poddał się losowi. Dopiero, gdy robotnicy zauważyli swąd, wyważono przemocą drzwi i na siedzące go wylano trzy węborki wody. Pomoc okazała się jednak spóźnioną. Nieszczęśliwy runąwszy bezprzytomny na ziemię, niebawem wyzionął ducha. Był on tak strasznie popalony, że odzież poprostu kawałkami z niego opadała. Śp. Mallenbrock, znany jako dobry Polak patrjota, cieszył się wśród kolegów i tych, co go bliżej znali, ogólnem poważaniem. Zmarły w tak tragiczny sposób osierocił kilkoro dzieci.

—* **INOWROCŁAW. (Wiec przeciw demoralizacji).** Dnia 8 marca o godz. 12,30 w sali Parku Miejskiego, odbył się z ramienia „Sodalicji męskej" wielki wiec, w którym wzięło udział około 4 000 osób, by zaprotestować przeciw demoralizacji, szerzącej się w tutejszem mieście. Skutki dugotrwałej wojny sprawiły, że chęć użycia w różnej formie pociąga młodszą zwłaszcza generację na bezdroża. By młode pokolenie uchronić od tej zgnilizny, podawano w referatach wiele praktycznych wskazań, a w końcu powzięto odpowiednie rezolucje, skierowane przeciwko pijaństwu, pornografji i wpływom demoralizującym. Rezolucje skierowano pod adresem policji, posłów i Tow. księg. „Ruch".

—* **KROSNO. (Miasto funduje samolot).** Komitet powiat. Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Krośnie uchwalił poczynić starania, aby w jak najkrótszym czasie zakupić jeden samolot dla armji. Znając patrjotyczny nastrój mieszkańców powiatu krośnieńskiego komitet spodziewa się rychłego zrealizowania powziętej uchwały.

—* **DAKOWY SUCHE, pow. grodziski. (Poszukiwanie zaginionej.)** Dnia 20 październka 1923 wyszła Antonina Czajkowska, ur. Kuflówna z domu i dotąd nie wróciła. Policja Państwowa w Buku i w Poznaniu szukała jej dotąd daremnie. Zaginiona była mysłowo chora. Była wzrostu 1.60 mtr., brunetka i podawała nazwiska „hr. Mielżyńska" lub „Grete Freucht". Ubrana była w czarny astrachanowy kabat, czarną spódnicę, czarną chustkę na głowie. Szanownych czytelnków gazety prosi o łask. uwiadomienie policji miejscowej, o ile jej pobyt jest wiadomy, mistrz kowalski p. Jan Czajkowski, Dakowy Mokre, pow. grodziski, który też poniesione koszty chętnie zwróci. Inne gazety uprasza się o przedruk powyższego.

—* **WARSZAWA. (Czuła matka.)** Do XIV. Komisarjatu w Warszawie zgłosiła się Stanisława Rzęczkowska i zameldowała, że dnia 14. bm. przyjęła na nocleg jakąś nieznaną jej kobietę z dzieckiem. Rano nieznajoma wyszła z mieszkania, pozostawiając u niej dziewczynkę mającą około 1 roku życia. Czuła matka przyjechała prawdopodobnie z Łodzi. Przy dziecku znaleziono świadectwo urodzenia na imię Jana Kurka, urodzonego z ojca Marcina i matki Marjanny, wystawione przez parafię kościoła Świętego Krzyża województwa łódzkiego.

(Samobójstwo). — W mieszkaniu rodziców swych przy ulicy Wilczej nr. 4 onegdaj w nocy wystrzałem z rewolw. w klatkę piersiową w okolicy serca pozbawił się życia 20-letni Władysław Lewandowski. Przyczyna samobójstwa — apatje życiowa.

—* **SIEDLCE. (Wykonanie wyroku śmierci).** Przed kilkoma dniami został rozstrzelany w Siedlcach bandyta Adam Klatka, grasujący pod przybranemi nazwiskami Soborz, Poteralski i Słowik. Bandyta ten miał na sumieniu 29 napadów rabunkowych z bronią w ręku, 18 ludzi pozbawił życia. Dwa razy wyłamał się z więzienia, przyczem zamordował dwóch strzegących policjantów. Aresztowany został w grudniu ub. r. w Drohiczynie razem z kompanami J. Łuszczewskim i Z. Wojtkowskim, oraz swoją kochanką Gronowską.

—* **WILNO. (Obława na bandytów).** Z pogranicza litewskiego donoszą, że dnia 16 bm. w powiecie święciańskim władze bezpieczeństwa urządziły na większą skalę obławy na bandytów. Część bandy schwytano, część zaś zdołała przekroczyć granicę. Dotychczas ujęto 9 bandytów, których odstawiono do więzienia w Wilnie. Wśród bandytów poznano kilku, którzy dokonali w okolicach napadów

Z całego świata.

— **Olbrzymia katastrofa górnicza w Virginii.** W Firemont, w zachodniej Virginji (Ameryka półn.), nastąpiła wielka katastrofa w kopalni węgla, przyczem zasypanych zostało 30 górników. Eksplozja była tak silna, że wstrząśnienie dało się odczuć we wszystkich domach w promieniu trzech mil.

— **Miasto, które woda zmyła.** Ze stolicy Peru Siney donoszą, że miasto portowe Trujilo, wskutek ulewnych deszczów zostało w części zmyte z powierzchni. Mieszkańcy w popłochu uciekli do wyżej położonych okolic miasta, pozostawiając swe mienie na pastwę rozszalałego żywiołu.

— **D'Annunzio uniknął śmierci.** Gabrjel D'Annunzio poeta włoski, uniknął prawie cudem śmierci. Udał się on na jezioro Garda w motorówce. Na jeziorze rozszalała się burza a równocześnie w motorze zapaliła się benzyna. Poeta ze środka jeziora dobił do brzegu płynąc a w tej chwili łódź cała stanęła w płomieniach.

— **Olbrzymi proces.** W miasteczku Focsani nad dawną granicą bukowińsko-rumuńską rozpoczął się proces przeciwko Jassach, Mancu. Obradom przysłuchiwały się tłumy publiczności. Do sądu przysłano kompanję żandarmów. Na listę obrońców zapisało się 2438 adwokatów. Sąd wezwał do rozprawy 250 świadków, a 12000 osób zgłosiło się do zeznań na rzecz oskarżonego. Między nimi znajduje się prof. un. Kuza. Proces potrwa prawdopodobnie pół roku.

— **Polacy na Łotwie.** Do Rady miejskiej w Rydze wybrany został pierwszy Polak, ks. Paweł Stryczko. Niedawno przeprowadzony spis ludności wykazał też większenie się liczby Polaków w niektórych miejscowościach w porównaniu z r. 1920. W Krastawce, w dawnych Inflantach polskich, spis wykazał wzrost Polaków o 50 procent i takież zmniejszenie się liczby Białorusinów. Skoki te tłumaczy ryski „Tygodnik Polski" większem uświadomieniem ludności polskiej i łotewskiemi metodami spisowemi.

— **Żołnierze, którzy nie wiedzą o końcu wojny.** Jak donoszą dzienniki włoskie, przed kilku dniami nadszedł do Trydentu list od niejakiego Mattea Albiego, który dotychczas znajduje się z kilku towarzyszami, jako jeniec wojenny, w głębi Syberji. Albi służył w wojsku austrjackim i był wzięty do niewoli pod koniec 1914 r. W liście swym, adresowanym do Trydentu w Austrji, pyta w imieniu swoiem i kilku kolegów, kiedy wojna się skończy, aby mógł wrócić do swoich. A zatem do nieszczęśliwych jeńców dotychczas nie dotarła wiadomość o zawarciu pokoju, jak również o tem, że Trydent jest od lat siedmiu miastem włoskiem.

— **Uroczystości uniwersyteckie w Jerozolimie.** Uroczyste otwarcie żydowskiego uniwersytetu w Jerozolimie ma nastąpić dn. 1-go kwietnia. W drugim dniu uroczystości mają przemawiać: Jerzy Brandes, Albert Einstein, Dr. Chages, wielki rabin Austrji J. Hertz, wielki rabin Anglji, Izrael Levi, wielki rabin Francji, słowem przedstawiciele śmietanki duchowej Izraela. Trzeci dzień ma być poświęcony uroczystym pochodem studentów oraz uczni szkół Jerozolimy.

Z sali sądowej.

Przez I. Izbę karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu skazani zostali w dniu 19 marca 1925 r.

Jan Meloch, robotnik z Gniewu na 8 miesięcy więzienia za to, że w nocy z 17 na 18 stycznia 1920 r. skradł Leonardowi Szwarcowi w Gniewie z składu za pomocą dobranych kluczy większą ilość papierosów, mydła i tytoniu, wówczas wartości 1 084 mkp. Meloch był już poprzednio za kradzież karany, karę odsiedział przy zanulowaniu połowy kary przez amnestję. Obecnie dopiero Meloch został skazany za czyn z roku 1920 dlatego, gdyż po dokonanej kradzieży zbiegł do Niemiec. Stamtąd wrócił do Gniewu, gdzie go też przychwycono. — Następnie zasądzono Antoninę Romanowską, robotnicę z Lip, pow. Kościerzyna na 1 tydzień więzienia za to, że w miesiącu wrześniu 1924 r. skradła Teodorowi Betkierowi 5 funtów mięsa, 1 gorset, 1 powłokę. Sąd uchwalił nałożona jej karę warunkowo odroczyć. — W końcu Władysław Gręda z Dzierżążna oskarżony o kradzież 1 krowy na szkodę Alfreda Goertza z Wiel. Walichnowów, dla braku dowodów został uwolniony od winy i kary.

Groby faraonów przed 5000 lat.

Grób strażnika faraona Popi I i małżonki króla Cheopsa. — Groby IV dynastji. — Największe odkrycie ostatnich czasów.

Jeszcze wszystkim czytelnikom w pamięci będzie sensacja, jaką wywołało na całym świecie odkrycie grobu króla egipskiego Tutankhamena. Obecnie zaś udało się uczniom uniwersytetu Herwarda w Ameryce odkryć jeszcze donioślejszych grobów.

Egiptolodzy rozpoczęli poszukiwania w pobliżu piramidy Cheopsa i odkryli tam grób wysokiego państwowego urzędnika na dworze sławnego faraona Pepi'ego I., Kaary'ego. Kaary był, jak się zdaje, strażnikiem piramidy.

Otóż okres panowania Pepi'ego I., założyciela IV dynastji, należy do najsławniejszych chwil państwa faraonów. Wszędzie w Egipcie znajdują się ślady bezprzykładnie energicznej działalności tego władcy. Począwszy od wielkiego miasta Tanis, aż po biblijny Zaon, od półwyspu Synajskiego, aż do pierwszej katarakty, wszędzie król Pepi sam mieszał się do administracji, sam rządził, sam budował i wzniósł niejedną świątynię. Stłumił niebezpieczne powstanie Nubijczyków, urządził wyprawę wojenną do Azji Mniejszej. Hetmanem wojsk jego był sławny wódz Uno, zdaje się nie Egipcjanin, ale cudzoziemiec, stojący na czele zaciężnych wojsk nieegipskich. Nie dosyć na tem, za czasów Faraona Pepi'ego I. zakwitnął niebywale przemysł egipski, nauka i sztuka i dopiero w 1500 lat później, za XVIII dynastji przyszedł renesans, godny okresu Pepi'ego.

Obok grobu strażnika piramid, Kaara, znaleziono grób małżonki króla Cheopsa. Groby te stylizowane są symboliką staroegipską. Trumny mają kształt barek, na których wyryto napis: „w krainę, z której się nie wraca". Barki te dają zarazem pogląd, jak wyglądały okręty i flota staroegipska, o których do ostatnich czasów nie miano właściwie wyobrażenia.

Członkom wyprawy dr. Reissnera udało się również odkryć groby z IV dynastji, a mianowicie znaleziono grób króla Snofra, poprzednika budowniczego n[illegible] większej piramidy — Cheopsa. Odkrycie to należy do największych z ostatnich czasów. Faraon Snofru dał początek świetnej dynastji IV-tej, budowniczych piramid i sam wybudował dwie. Zdobył on Sudan i [illegible] Synajski, był pierwszym władcą egipskim, który dotarł do Azji. Gigantyczne piramidy, wzniesione przez jego następców, są dziełami, nieprześcignionemi do dziś dnia.

Ich wymiary, sposób budowania i kształty wskazują, jak udowodniła to nauka, że stan nauki astronomicznej, geograficznej, goemetrycznej itp. stał u starożytnych Egipcjan na poziomie, nie ustępującym niemal nauce obecnej. Okazało się z pomiarów piramidy Cheopsa, jej rozmieszczenia, że Egipcjanie starożytni dokładnie znali rozmiary ziemi, długość średnicy ziemskiej, oddalenie ziemi od słońca itd.

Jest rzeczą znamienną, że po dynastjach IV i VI., oznaczających świetny rozkwit Egiptu pod każdym względem, nastały okresy upadku, niewyświetlone jeszcze w historji. Jest rzeczą możliwa, że wyprawy amerykańskie, badające obecnie z takiem powodzeniem przeszłość Egiptu, ustalą powody i tamtego upadku.

Sprawy społeczno-gospodarcze

— **POLSKO-SOWIECKIE TRANZAKCJE HANDLOWE. (Widły dla Rosji.** Jak nas informują, sowiecka misja handlowa w Warszawie zakupiła w fabryce Hantiego i innych dużą ilość wideł najrozmaitszego gatunku za sumę 100 000 dolarów. Z tego samego źródła informują nas, że w krótkim czasie zawartą zostanie większa tranzakcja między misją handlową sowiecką i łódzkimi fabrykami włókienniczymi na dostawę dużej ilości materjałów wełnianych. Misja sowiecka zakupuje całą zawartość składów przemysłu włókienniczego i dopiero brakująca ilość towaru zakupi w Czechach.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 20 marca 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,17 zł.
Floreny holenderskie	207.10 „
Franki belgijskie	26 26 „
Franki francuskie	26.58 „
Franki szwajcarskie	99.94 „
Funty angielskie	26.7- „
Korony austrjackie	72.93 „
Korony czeskie	15.40 „
Liry włoskie	21.10 „
Korony norweskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 20 3. 1925.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100kg.	32 00 – 33,00
Pszenica	40.25—42.7
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmień browarowy	27.50—29.50
Owies	27 00—29,00
Mąka żytnia	43,50—45.50
Mąka pszenna	59,25—62,25
Ospa żytnia	—20.25
Ospa pszenna	
Ziemniaki	— 4.20
Groch polny	21 00—24 00
Groch Victoria	30 00—34.00

GIEŁDA ZBOZOWO-TOWAROWA

z dnia 19 marca.

Pszenica amerykańska 797 gfl. (186) Cena franco stacja załadowania 45.50 stacja pograniczna. Pszenica poznańska 765 gfl. (180) Cena franco stacja załadowania 45,50 Żyto kongresowe gwarant. 687 gfl. (117) Cena franco stacja załadowania 34,00 **Żyto kongresowe** 67 ,5 gfl. (115) Cena franco Warszawa 34,0[illegible] **Żyto pomorskie** gwar. 687 gfl. (117) Cena franko stacja załadowania 38.95 **Owies poznański** Cena franco stacja załadowania 30,50 **Owies poznańsk[i]** „Petkus" Cena franco stacja załadowania 3,00 Mąka żytnia 50 proc. Cena franco stacja załadowania 55.[illegible]

Tendencja zniżkowa, zaofiarowanie większe. Obrót 870 tonn.

SKÓRY SUROWE

Poznań, dnia 19 marca 1925 r. — Ceny na surowiec, które płaci się z pierwszej ręki

Skóry bydlęce solone za kg	0,90
Skóry bydlęce suche za kg	1.30
Skóry cielęce solone 8 f. za szt.	5.00—600
Skóry cielęce suche I za g szt.	3,00—350
Skóry kocie zimowe za sztukę	0,50
Skóry królicze za kg.	2,00—3,00
Skóry sarnie, latowe za szt.	1,50
Skóry skopowe, suche wełn. I za kg.	1,40—1,80
Skóry skopowe, suche wełn. II za kg	0.90—1 20
Skóry skopowe, solone I. za kg	1,00—1.10
Skóry skopowe, gole	0,50—0 55
Skóry końskie solone I za szt.	—14.0[illegible]
Skóry końskie suche I za szt.	10.00—12.0[illegible]
Skóry źrebięce solone za szt.	3.00
Skóry źrebięce suche za szt.	3 00
Kkóry kozie, suche	3,00—4,00
Skóry kozie, suche młode, za szt.	2.00—3,00
Włosie końskie z ogona za kg.	4,00
Włosie końskie z grzywy za kg.	1.40
Żołądki cielęce za szt.	0.20

Tendencja słaba

NOTOWANIA SKÓR GARBOWANYCH.

z dnia 19 marca 1925 r.

Podeszwiane w poł. za kg.	4.30 —4.9[illegible]
Krupona zwykła za kg.	6,25—6.7[illegible]
Wierzchni bokskalf czarny za stopę	2,2[illegible]
Ałunowe skóry za kg.	4.3[illegible]
Lakiery za stopę	I. 3,50; II. 3.0[illegible]
Faledry za kg.	8,40—9.[illegible]
Blankowe skóry czarne za kg	6,7[illegible]
Blankowe skóry brunatne za kg	6,7[illegible]
Skóry meblowe za kg.	2,2[illegible]

Tendencja utrzymana.

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

Zamówienie

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu 6 razy w tygodniu „**Głos Pomorski**" na **kwiecień, maj i czerwiec 1925 r. za 6,48 zł** wraz z opłatami pocztowemi. „Głos" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______

Miejscowość: ______ ulica i nr. ______

Kwit pocztowy.

Zł. ______

tytułem przedpłaty na „**Głos Pomorski**" za kwiecień, maj i czerwiec 1925 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

______, dnia ______ 1925.

podpis: ______

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu 6 razy w tygodniu „**Głos Pomorski**" na **KWIECIEŃ** 1925 r. za 2,16 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Głos" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko ______

Miejscowość: ______ ulica i nr.: ______

Kwit pocztowy.

Zł. ______

tytułem przedpłaty na „**Głos Pomorski**" za kwiecień 1925 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

______, dnia ______ 1925.

podpis: ______

Polska Tabela Procentowa

opracowana i wydana przez Marjana Turskiego i Tadeusza Wolframa

1381) **dla wszelkich obliczeń procentowych w stosunku rocznym** (2%, 2½%, 3½%, 4¼%, 4½%, 6%, 6½%, 7½%, 8%, 10%, 12%, 18% itd.) od 1—180 dni i od 1—50,000 zł — przeznaczona dla

Banków, Kupców, Przemysłowców, Właśc. Ziemskich, Adwokatów, Kas Skarbowych, Komorników sąd., osób prywatnych itp.

Książka ca. 400 stron! Do nabycia we wszystkich księgarniach. **Oprawa płócienna!**

Cena 1 egzemplarza 10,— zł, z przesyłką 50 gr więcej. **Skład główny: Księgarnia Polska w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 19**

„Kino Orzeł"

Od czwartku „Rin-Tin-Tin"

Od niedzieli, dnia 22 do środy, dnia 25 marca włącznie
Potężny sensacyjno- salonowy dramat p. t.

„Ekscentryczny zakład"

Dwie serje — Całość — 10 aktów

Nadprogram: **HAROLD LLOYD** w 6 ciu aktowej komedji p. t.: **Marynarz wbrew woli**

1377

Razem 16 wielkich aktów

Początek przedstawień o godz. 6 i 8, w niedzielę o godz. 4, 6 i 8.

W niedzielę o godz. 2 p. poł. przedstawienie dla dzieci „**Pat i Patachon**" 12 akt.
W sobotę poraz ostatni „**Najpiękniejsza kobieta świata**"

Od czwartku „Rin-Tin-Tin"

Ul. Wybickiego nr. 19

1373

WAPNO

prima kawały palone.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI

wagonowo i w mniejszych ilościach ma stale na składzie

Jan Goryński
LASIN, Rynek 14-15
Najtańsze źródło zakupu.



Świerki

1260

(picea excelsa), śliczne rozrosłe drzewka, 0,50 do 1,20 mtr. wysokie, dobrze zakorzenione, polecam z mojej szkółki.
Ponieważ transport kolejowy za drogi, uprasza się o osobisty odbiór.

Wiechmann, Dom. Radzyn pow. Grudziądz.

Stary mosiądz

kupuje stale

496 Firma

Jan Broda,
TORUŃ.

Sprzedaże

Sprzedam elegancki pokój sypialny i inne rzeczy. Lipowa 13a II

SKŁAD kolonjalny nadający się i na biuro, na sprzedaż Plac 23-go Stycznia nr. 9. (1174

ROWER damski do sprzedania. (1199 **ul. Kępowa 5 II.**

BRYCZKA prawie nowa do sprzedania Lipowa 11. (1213

Rower męski bardzo mało używany z wszelkimi przyborami na sprzedaż (1201 Ogrodowa 35, 1 piętro.

Stolik nocny, szafa do książek (mahoniowa) biurko damskie, stół, portjery, zegar, pościele, obrazy, sprzęty kuchenne, ubrania męskie itp. na sprzed. ul. Lipowa 36 I pr.

Urządzenie składu towarów kolonjalnych tanio na sprzedaż. POKORA, mistrz rzeźnicki Gruta p. Melno, pow. Grudziądz. (1193

Dla zbożowca bez konkurencji. Dom 7 pokoji, do tego śpichlerz 3 piętrowy, masyw. stajnia, na 20 koni, wszędzie elektr. oświetlenie, 1 morga ogrodu, w ślicznej okolicy w mieście powiat. Cena 13.500 zł bez długu. Sieracki, Bydgoszcz Gdańska 147. 1238

Kupna

Kupię każdą ilość zużytych KLISZ fotograficznych

Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 1324.

Kupię **bufet z kredensem.** Wiadomość do Głosu Pomorsk. pod nr. 1203p.

Nauka - wychowanie

Stenografji wyucza listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny Warszawa Mokotowska 59 Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. (1141

Akademik udziela lekcji, przygotowuje do wszelkich egzaminów. Zgłoszenia do Głosu Pom. pod 1215p.

Pomorskie Biuro • CEZAN • w GRUDZIĄDZU

Składy i biura w własnym domu przy ulicy 3-go Maja 18

I filja w Warszawie, Plac 3-ch Krzyży — wejście od Żórawiej

Grudziądz • Telefon 24 ✦✦ **Warszawa • Tel. 274—17**

Specjalność: **Pomorskie masło • sery jaja • drób i dziczyzna**

Przyjmuje się zlecenia na wszelkie inne artykuły spożywcze i kolonialne

1369

ZĘBY

JACOBSON tylko **Plac 23-go Stycznia** nr. **23** II ptr.

ZĘBY od 2 zł począwszy

Złote korony 22 kar. do 20 zł pocz.
Złote zęby 22 kar. od 20 zł pocz.
Zęby sztyfcikowe od 10 zł począwszy

ZĘBY

bez płyty podniebieniowej

Plomby z wszelkich materjałów jak: **złoto,** porcelana, amalgam, cement od **2 zł począwszy**

Szanownej Publiczności

podajemy do łaskawej wiadomości, że wszelkie prace w zakres tokarstwa wchodzące, jako specjalność **lampy stojące** wykonują na zamówienia w pierwszej jakości [1382

Grabarek i Mioduszewski

Grudziądzkie Zakłady Tokarskie

ulica Lipowa nr. 1. — — — — — Biuro: ulica Długa nr. 9.



Centryfugi »Excelsior«

z bębenkiem talerzowym wielokrotnie doświadczone

5 letnia gwarancja

65 litrów na godzinę 100 zł
95 litrów na godzinę 110 zł
135 litrów na godzinę 120 zł

Zarazem polecam mój bogato zaopatrzony skład części zapasowych do wszelkiego rodzaju centryfug i maszynek do masła, pozatem konwie do mleka, węborki, wygniatacze do masła, foremki do masła, maszyny do szycia, wszelkie maszyny rolnicze i przybory mleczarskie.

Józef Ceraficki
skład maszyn 1364
Grudziądz, ulica Chełmińska 1.

1295

Baczność!

Polecamy

1 litr wódki czyst 40% 3,30 zł
1 „ „ „ 45% 3,80 zł
1 but. kon. Winkelhausena 4,00 zł
1 butelka rumu . . . 4,50 zł

Oprócz powyższych rozmaite wódki i likiery Baczewskiego, Potockiego i innych po cenach fabrycznych.

Tylko w firmie

Tiburtius i Szałecki,
w Grudziądzu, Rynek 7. - Tel. 732

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . . . **1,75 złp.** (przesyłka polecona 35 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **1,75 „** (przesyłka polecona 50 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1,50 „** (przesyłka polecona 50 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **0,50 „** (przesyłka polecona 25 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **0,75 „** (przesyłka polecona 28 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . . . **1,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej wzgl. za zaliczeniem pocztowem.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. ***Wydział Wydawniczy*** Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach **Drukarnia Pomorska**

Mody Wiosenne

Palta damskie	55,- 42,—38,—
Suknie damskie	22,—18,—
Kostjumy damskie	110,—98,—
Spódniczki	10,50 8,50
Bluzki damskie	9,50 7,50
Swetry damskie	23,00 19,50

Wielki wybór palt dziewczęcych po nader niskich cenach.

Szmechel i Rozner
Sp. Akc.
Grudziądz Grudziądz
ul. Józefa Wybickiego 2/4
1379

SKŁADU

z mieszkaniem, w ruchliwej ulicy **poszukuje się od zaraz lub 1. 5.** Urządzenie kupię — lub płacę dzierżawę za rok z góry. Zgłoszenia pod nr. 1316p. do Głosu Pom.

Drogerja Medycynalna

W. Majewski 1376
Grudziądz, Mickiewicza 21. Tel. 136

poleca po cenach konkurencyjnych

farby, lakiery, pokosty
SZELAK

Tanio — dobrze

zakupuje się w firmie (1361

Walerja Jaster, Koszarowa 18

codziennie **św eże mleko, śmietankę, oleje** oraz wszelkie **towary kolonjalne.**

Persil
niedościgniony środek do prania

Oszczędność pracy, tanie pranie, bielizna znakomitej bieli. Tylko w znanem opakowaniu.

1599A

Piegi piamy wyrzuty usuwa **BENEGINA**
znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg Jana Stenzla 961
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz Rynek

Przetarg
na cennik generalny materjałów i robót budowlanych.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w Toruniu ogłasza **na dzień 27 III 25 r. przetarg nieograniczony na cennik generalny dostawy materjałów i robót budowlanych** w Garnizonach Toruń, Inowrocław, Włocławek, Brodnica i Ciechocinek. Przeprowadzone będą następujące roboty:

1) murarskie i kamieniarskie, 2) malarskie, 3) blacharskie, 4) szklarskie, 5) ciesielskie, 6) kowalskie i ślusarskie, 7) dekarskie, 8) brukarskie 9) stolarskie, 10) hydrauliczno-techniczno - kanalizacyjne, 11) zduńskie, 12) elektrotechniczne.

Bliższe szczegóły ogłoszone zostaną w najbliższym numerze Polski Zbrojnej w Warszawie, wywieszone na tablicy ogłoszeń: 1) Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap., 2) Magistratów miasta Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza. Włocławka, Inowrocławia. Brodnicy i Ciechocinka.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. w Toruniu. 1278

Warsztat nowej budowy i reparacji
WAG
ROMAN FABISZ
GRUDZIĄDZ
Trynkowa 13 Trynkowa 13

Mieszkania
8—5 pokojowego natychmiast lub później poszukuje się. Dzierżawa według umowy wzgl. płacę dłuższy czas naprzód. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 1167.

Okazyjne kupno!!
1. 1000 flaszek
Chateau la France à 3 zł 50 gr
czerwone Bordeaux,
2. 1000 flaszek
Chateau du Saumont à 3 zł 50 gr
białe Bordeaux.
Do powyższych cen dolicza się podatek konsumcyjny.
3. **Porter Żywiecki** butelka 75 gr
Do nabycia w firmie:
TIBURTIUS i SZAŁECKI
Hurt i detal wódek, win i piwa
GRUDZIĄDZ, Rynek 7 — Tel. 732
1296

Mieszkanie
3 pokoje i kuchnia, z meblami, na parterze w śródmieściu, za zgodą gospodarza natychm. do oddania. Nadaje się także na biuro. Pisemne zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 1176p

Rolnicy!
Do upraw wiosennych:
pługi | walce 1266
kultywatory | siewniki
brony | opełacze
maszyny do sadzenia i przykrywania kartofli
polecają
Hodam i Ressler
Grudziądz przy dworcu.
Części rezerwowe - monterzy

Wyborowa Domieszka do Kawy
»GLEBA«
z podkową
Kto raz spróbuje, innej używać nie będzie. 1959

Reprezentacja:
Dom Handlowo-Komisowy M. Górecki
Bydgoszcz, ul. Pomorska nr. 8, telefon 43.

NAUKA
1365



udowodniła bez sprzeciwu, że **Kathreinera kawa słodowa KNEIPPA** jest zupełnie coś innego jak zwykła kawa słodowa, nie mówiąc o zwyczajnym palonym jęczmieniu!
Niema nic równie dobrego!!

Krem Miaflor
udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.
1218 *HENRYK ŻAK - POZNAŃ. Fabryka perfum i kosmetyków.*

Poznański Bank Ziemian Sp. Akc. Poznań
Telefony 795, 895.
Oddział rolniczo handlowy Filja Grudziądz
Adr. telegr. „ZIEMIA"
oddaje w wagonowych i drobnych partjach na dogodnych warunkach nawozy sztuczne:
saletrę chilijską
superfosfat
sól potasową
azotniak
tomasówkę
1328

RADJO ODBIORNIKI!
Zastępstwo
Wytwórni A. Hardy, Paryż
Wszelkie części składowe. (1348)
Hurtownicy i radjoamatorzy zbiorowi otrzymują wysoki rabat.
Poznańskie Towarzystwo Telefonów, T. z o. p.
Poznań, ulica Jasna 9. Telefon 69-37.

Stemple-Druki gust. apieczenie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

WŁ. KULERSKI
GRUDZIĄDZ
PAŃSKA 19 - TEL. 330
Księgarnia
Skład papieru
Księgi handl.
BLOKI „PARAGON"
Drukarnia
:-: Stemple :-:
INSTR. MUZYCZNE
:: i przybory ::
Swój do swego po swoje

TANIEJ
jak wszelkie inne meble są moje nowoczesne
meble koszykowe
Stosowne jako podarki
Spłaty ratami
E. Sommerfeldt,
Groblowa 3. (938
(przy Rybim Rynku)

Do wiadomości P. P. kupców, gospodyń, smakoszy i znawców.
W fabryce octu
Józefa Mazura
ul. Pańska nr. 24
otrzyma się wyborną **francuską musztardę** przewyższającą dobrocią i smakiem wszelkie dotychczas używane gatunki.
W szklankach, kaletkach i beczkach hurt i detal. (1362

Pierwszorzędną asfaltową
PAPĘ dachową
Smołę
Lepnik
Karbolineum
Cement
Wapno
i inne artykuły budowlane poleca po cenach konkurenc.
Fabryka Tektur Dachowych
W. Kutowski i Ska Tow. z o. p.
w GRUDZIĄDZU
Biuro: Ogrodowa 23
Fabryka przy Tuszewskiej Drodze. Telefon 423. Telegr.: Fatedach.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim



Za maszynę do pisania najnowszego typu **„Ideal C"** którą nabyłem przed rokiem u p. Zboralskiego Szewska 11, składam niniejszem podziękowanie. Maszyna ta jest pod każdym względem najlepsza, bo: mocno zbudowana, najpraktyczniejsza i nadaje się do najszybszego pisania, z których to zalet tejże maszyny, jakoteż z polecenia kupna jej przez p. Zboralskiego jestem zupełnie zadowolony i z własnego doświadczenia polecam takową maszynę wszelkim instytucjom i biurom.
Stanisław Mercik
1330 Urząd Radjotelegraficzny.

Szanowni Panowie i Panie kupujcie **buciki eleganckie** trwałe i tanie (946
U kogo?
Tylko u Podgórskiego!
Specjalność: długie buty dla pp. oficerów Ceny bezkonkurencyjne.
Uwaga: Grudziądz, ulica Stara nr. 16.



Fortepiany Pianina



Bechstein
Blüthner
Feurich 932
Steinway & Sons
Harmonje Mannborg Holberg
Pianina własnej fabrykacji
nabyć można najkorzystniej i na dogodnych warunkach spłaty w fabryce pianin i hurtowni
B. Sommerfeld
Telefon 883 Bydgoszcz Śniadeckich 56
w Grudziądzu, ul. Groblowa 4, Tel. 229

Zupełnie mała
CEBULA-SADZONKI
600 do 700 sztuk funt.
Paczka pocztowa 12 zł. lub też w centnarze.
F. ERMISCH 1368
Grudziądz Dworcowa 37.



Cała wyprawa za 44,- złotych.
Jest to niebywała okazja dla każdej rodziny. A mianowicie: 3 mtr. dobrego kortu na ubranie męskie, 3 mtr. modnego szewiotu na kostjum damski, 6 mtr. dobrego białego płótna na bieliznę, 6 mtr. kolor. zefiru na dziecinne sukienki, 2 pary pończoch, 2 pary skarpetek, 3 chusteczki i 3 szpulki nici. — To wszystko razem wysyłam na żądanie każdemu przez pocztę za zaliczką tylko za 44 złotych. Również wyprawę w gatunku wyższym za 54 zł.
Uwaga: Płaci się na poczcie przy odbiorze towaru.
Zamówienia prosimy adresować:
Skład Fabryczny M. BRYL, Łódź, Piotrkowska 56.
Uwaga. Pierwszy próbny obstalunek przekona każdego że wysyłamy towar po cenach rzeczywiście najtańszych. 1363

Podajemy do wiadomości osób interesowanych, że Naczelna Dyrekcja Banku Polskiego powierzyła z dniem 20 marca b. r.

zastępstwo Banku Polskiego

Oddziałom naszym w Chojnicach, Kowlu (Woł.), Rawiczu i Wągrówcu

Polski Bank Handlowy T. A.

1374

Walne Zebranie

akcjonarjuszów Banku Związku Spółek Zarobkowych

odbędzie się

w poniedziałek, dnia 30-go marca 1925 r. o godz. 11-tej

na sali posiedzeń Banku w Poznaniu. Plac Wolności 15.

Ogłoszenie, zawierające porządek obrad oraz wskazówki co do uprawnień akcjonarjuszów do wzięcia udziału w Walnem Zebraniu i głosowaniu zamieszczone jest w nr. 53 „Monitora Polskiego" z dnia 5-go marca 1925 r.

Odpis tego ogłoszenia wyłożony jest w Centrali naszego Banku (w. Skarbcu) i we wszystkich naszych Oddziałach. 1371

Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Naszej Szan. Klienteli niniejszem donosimy, że nasz

HURTOWNY SKŁAD

przenieśliśmy z ulicy Kilińskiego nr. 7

na ulicę Koszarową nr. 4

prosząc o zachowanie nam dotychczas okazywanego zaufania.

Z poważaniem **Karol Hoffmann i S-ka**

1311 **Grudziądz**, Koszarowa 4. Telef. 276.

Skład fabryki cukierków „Lukullus" w Bydgoszczy

Dla pp. introligatorów!!!

Najlepsze płótno angielskie

w różnych kolorach do oprawy ksiąg po cenach hurtowych. Oraz **kapitułkę, papiery koszulkowe, fantazyjne, tektury, noże, prasę, heftlady itp** wysyła na prowincję pocztą i sprzedaje na miejscu

Księgarnia „Wiedza" w Grudziądzu

ul. Wybickiego nr. 33. 1380

Tamże najsolidniejsza oprawa wszelkich ksiąg urzędowych i prywatnych.

Całkowita wyprzedaż.

Od poniedziałku, dnia 23-go marca 1925 r. począwszy polecam po nader niskich cenach:

fajki, cygarniczki, laski, portmonetki, papierośnice, gilzy, bibułki, maszynki do papierosów, fajki z przyborami i t. p.

Gilzy krakowskie „Wisła" 100 szt. 8 gr, 1000 szt. 75 gr.

Artykuły monopolowe nie dotyczą wyprzedaży.

Najkorzystniejsze źródło zakupu dla odsprzedających. 1384

FELIKS PETO

Lipowa 7 — — **Skład cygar** — — Lipowa 7

BANK LUDOWY

Tel 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Tel. 421

Założony w roku 1890

GRUDZIĄDZ, ul. Jós. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje

waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na poukład złota i srebra i w rachunku bieżącym

Dziennie 40 litrów

mleka

ma do oddania

Majątek Nowawieś

Telefon 91. 1355

Baczność!

Fotografje paszportowe

w pół godzinie 936

Zakład fotograficzny, 3-go Maja 10.

Urząd Celny na dworcu w Grudziądzu

podaje do publicznej wiadomości, że dnia **2 kwietnia br. o godz. 10-ej przed poł.** sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu:

1. 1 wiązkę cechy A. P. 470 wyroby z żelaza wagi 68 kg nad. z zagr. pod adr. J. Becker, Grudziądz, cena wywołania 106,70 zł.
2. 1 bel cechy E. S. 11117 odzież używana wagi 24 kg. nad. z zagr. pod adr. M. Hudasmann, Lidzbark, cena wywołania 55,55 zł

W razie niesprzedania w dniu wyznaczonym, następna licytacja odbędzie się dnia 4 kwietnia br. 1384

FIM

TARGI FRANKFURCKIE (Frankfurt a/M.)

Targi techniczne od 27./3. do 1./4.

Targi powszechne od 10./4. do 15./4. kwietnia

Otwarcie ogromnego nowo-zbudowanego gmachu „Dom Mód". Niemieckie wizy paszportowe po zniżonych cenach otrzymać mogą właściciele legitymacji targowej u następujących zastępców:

w Warszawie: Franciszek Rozdwski ul. Jasna 8.

w Krakowie, Oświęcimiu, Dziedzicach, Szczakowie, Mysłowicach, Drohobyczu: H. Mendelsohn, Ekspedycja Międzynarodowa.

Skład bławatów w Toruniu

sprzedaje się natychm. w dobrym punkcie dobrze zaprowadzony z towarem i urządzeniem za zł 35000. Oferty do „PAR" Toruń, Szeroka 46 pod nr. 7271. (1344

Prima

Pomarańcze

„VALENCJA"

malinowe i żółte, w dostawach wagonowych i pojedyńczych skrzyniach, poleca bieżąco po tanich cenach z świeżo nadeszłych transportów okrętowych (1360

Gustav Dahmer G. m. b. H. Gdańsk

Hopfengasse 43. Tel. 1769.

Ruchliwi zastępcy poszukiwani.

Nasiona

polne i ogrodowe

wszelkie koniczyny i trawy

z najlepszych hodowli

poleca

Karol Huth, Grudziądz

Plac 23 Stycznia (narożnik) Toruńska 2

Od 3-ch złotych

modystka

przerabia kapelusze damskie

elegancko i gustownie oraz **wykonuje nowe** na zamówienie. Sprzedaż gotowych kapeluszy tamże. **ul. Budkiewicza nr. 3, II piętro** (dawniej Sądowa) (1185

Stary ołów

kupuje

Drukarnia Pomorska Tow. Akc.

Kino Apollo

Dziś Premjera dawno oczekiwanego arcydzieła:

»DANTE«

twórca Boskiej komedji: w 10-ciu olbrzymich **aktach.**

Początek o godzinie 6-tej i 8-mej.

W sobotę o 4 i w niedzielę o 2 przedstaw. dla dzieci i szkół.

Posady

Dzielnych samodzielnych 1354

pomocników malarskich

poszukuje natychmiast

P. Marschler

Plac 23 go Stycznia 18

Krawców

tylko pierwszorzędnych, na stałe zatrudnienie poszukuje **S. Heinitz**

Grudziądz, Poniatowskiego 6.

Ucznia krawieckiego poszukuje Wacław Pańka, mistrz krawiecki, Chełmińska 30. (1214

OGRODNIK ARTYSTYCZNY

poleca się do wykonywania wszelkich prac w zakres ogrodnictwa wchodzących, zakładania ogrodów itp. 1192

Leon Kasprzewski, Małe Tarpno ulica Grudziądzka nr. 55a

Szofer z wykazem 3b z roku 1913, obeznany także z pracami biurowo-kupieckiemi, poszukuje posady. Zgł. do Głosu Pom. nr. 1198p.

Ekspedjentka

do składu mogąca złożyć kaucję w gotówce potrzebna na dobrą pensję. Zgł. do Głosu Pom. nr. 1200p.

Potrzebna jest od 1.IV. br.

biuralistka

która pisze dobrze na maszynie i włada językiem polskim i niemieckim. Odpisy świadectw i podanie pensji uprasza 1357

Hipolit Kotliński

Grudziądz, ul. Mickiewicza 24

Potrzebna natychmiast lub od 1. 4. br.

dziewczyna

do dzieci, porządna i uczciwa z dobremi świadectwami. BARANOWSKA Staszyca 3. 1371

Mieszkania

Pokój umebl. natychmiast do wynajęcia (1189 ŁAMASZEWSKI Pietruszkowa 25, III piętro

4 pokoje z sypialką

nadające się na biura lub itp., do wynajęcia Lipowa 25. Informacje u właściciela domu. 1378

1 lub 2 umebl. **pokoje** do wynajęcia Kościuszki nr. 19. III. 1202

2-3 umebl. pokoi. o ile m żności z używalnością kuchni, lub większego mieszkania poszukuje się. Zgł. do Gł. P. 1195p.

Mieszkania

5 — 7 pokojowego w centrum miasta Grudziądza poszukuje (1205

Heinitz

ul. Poniatowskiego nr. 6

Poszukuje

2 pokoje na biura

parter lub piętro na Placu 23-go Stycznia, Tuszewska Grobla, Strzelecka lub w pobliżu. Oferte do ekspedycji Głosu Pomorskiego pod nr. 1207p.

ZAMIENIĘ

3 pokojowe mieszkanie 2 balkonami i łazienką na większe. Oferty do eksp. Głosu Pomorskiego pod 1206p.

2 gustownie umeblowane **POKOJE** z osobnem wejściem w lepszym domu z kuchnią, lub bez ewtl. pojedyńczo do wynajęcia. Kilińskiego 8 I piętro pr. (1213

Poszukuję **1—3 pokoi.** Dzierżawa według umowy lub na rok naprzód. Kościelna nr. 7, I piętro lewo. (1194

Pokój dobrze umebl. frontowy z balkonem od zaraz lub 1. 4. do wynajęcia Lipowa 41. I prawo (1209

Zguby

Zgubiono n. 3. br. portfel skórzany czarny z pieniędzmi papierami wojskowymi, na nazwisko **Ludwik Kalinowski** oraz wkładki osobiste i metrykę. Uprasza się zwrócić do adm. Głosu Pom. pod 1183p.

Różne

Wynajmie fortepian do ćwiczeń. Gdzie? wskaże Gł. Pom. pod 1210p.

2500 zł

wypożyczę na dłuższy za dobrą gwarancją. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr 1196p

Polecam się jako **prasowaczka.** (1208 Prasuje poza domem Romanowska, Toruńska 4, IV p.

Warszawska

Pracownia Gorsetów

w Grudziądzu ul. Ogrodowa nr. 7 w podwórzu parter

wykonuje:

gorsety, bandaże, paski, biustonosze, gorsety dla ułomnych, brzemiennych oraz **przeróbki i reparacje**

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska